Rok IX. WARSZAWA, dnia 15 kwietnia 1934 r. Nr. 8

# ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: *Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI*

*Sekretarz Redakcji:*
*STEFAN MIERNOWSKI*

**W dniu 5-go kwietnia 1934 r. zmarł we Lwowie**

**Ś. P.**

## Dr. ROMAN STROYNOWSKI

**Członek Prezydjum Związku i Izb, Organizacyj Rolniczych R. P., Prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Vice-Prezes Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich.**

Rolnictwo straciło w Nim niestrudzonego Obrońcę i zasłużonego Rzecznika swych praw i potrzeb.

Przy oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu przedstawiciel Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Vice-Prezes P. Stanisław Świeżawski, przemówił w następujących słowach:

*„Z jakże głębokim żalem i smutkiem stajemy u trumny ś. p. Romana Stroynowskiego.*

*Czyż smucimy się i żałujemy Go tylko dlatego, że był przez nas wszystkich ceniony i kochany, że nikomu w życiu najmniejszej krzywdy nie uczynił, że z uczynności Jego tak wielu ludzi korzystało, że Jego dobroć serca i pogodu ducha promieniowały na całe Jego otoczenie?*

*Nietylko dlatego. Świadczy o tem dorobek Jego krótkiego — o ileż za krótkiego — życia, dorobek wielki — bezcenny, dorobek w wielu dziedzinach Jego rozległej działalności.*

*Na czoło wysuwa się praca ś. p. Romana Stroynowskiego w organizacjach rolniczych. Można śmiało powiedzieć, że cały wolny czas, jaki Mu pozostawiało kierownictwo Obozu Wodza, za którym szczerze i z przekonania szedł, poświęcał działalności dla dobra rolnictwa. I dlatego polski świat rolniczy staje w pierwszym szeregu tych, którzy dzisiaj u Jego trumny chylą czoło, oddając hołd Jego wielkim i rzetelnym zasługom.*

*Małopolska Ziemia Go wydała, na Małopolskiej Ziemi pierwsze stawiał kroki, Małopolskiej — ukochanej przez Siebie — Ziemi pierwsze wysiłki poświęcał. A gdy Jego wielki rozum, głęboka wiedza i rozległe horyzonty myślenia szeroko zasłynęły, centralne ogólnopolskie organizacje rolnicze różnego typu ubiegały się o zaszczyt zaliczenia ś. p. Romana Stroynowskiego do swego grona. Nie odmówił temu wezwaniu, mimo że nieomal równocześnie przybył Mu ważny i ciężki obowiązek wykonywania mandatu poselskiego. Od tego czasu nie było ważniejszego posunięcia w dziedzinie rolniczej, w któremby nie brał udziału, żadna sprawa ważniejsza nie została bez Niego rozstrzygnięta, — światła Jego rada i twórczy współudział wycisnęły swoje piętno na każdej pracy podjętej przez organizacje rolnicze.*

*Imieniem Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej stwierdzam u Twego, ś. p. Romanie, grobu, żeś się dobrze polskiemu rolnictwu zasłużył, — a stwierdzenie to niech będzie najlepszym dowodem uczuć, jakie przy ostatniem z Tobą pożegnaniu żywimy".*

T R E Ś Ć:



*DO P. P. PRENUMERATORÓW!*

*Dwutygodniowy biuletyn bibljograficzny „PRASA GOSPODARCZA" wychodzi jako bezbezpłatny dodatek do 7-iu pism: BANK, BIULETYN IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ w Warszawie, „GOSPODARKA NARODOWA", POLSKA GOSPODARCZA, PRZEGLĄD GOSPODARCZY, ROLNIK-EKONOMISTA, ROLNICTWO.*

*Ponieważ niektórzy P. P. Prenumeratorzy mogą abonować kilka z powyższych czasopism i otrzymywać tyle egzemplarzy „PRASY GOSPODARCZEJ", uprzejmie prosimy o łaskawe wypełnienie i wysłanie załączonej karty powyższym pismom, w celu uniknięcia zbytecznych kosztów.*

*Jednocześnie nadmieniamy, iż od Nr. 9-go „PRASA GOSPODARCZA" będzie wysyłana tylko tym P. T. Prenumeratorom, którzy zamówią ją załączoną kartą.* *REDAKCJA.*

# Walka z kryzysem rolniczym*).

Zmiany, które nastąpiły w dziedzinie obrotu międzynarodowego produktami rolniczemi, doprowadziły do daleko idącego ograniczenia pojemności dotychczasowych rynków zbytu, co wywołuje konieczność przystosowania do nowych warunków dotychczasowego systemu walki z kryzysem rolnym. Ostatecznym celem tej walki nie może być powrót do wysokich cen z okresu przedkryzysowego, lecz stworzenie warunków zapewniających normalną pracę i byt warsztatów rolnych, co może być osiągnięte o tyle tylko, o ile zdołamy przywrócić zwichniętą równowagę pomiędzy przychodami rolnictwa a kosztami produkcji rolniczej i wszelkiemi świadczeniami i ciężarami, jakie muszą ponosić gospodarstwa rolne. Walka z kryzysem rolniczym musi być też prowadzona jednocześnie na dwu frontach, dążąc zarówno do zwiększenia dochodów jak i do zmniejszenia kosztów produkcji, świadczeń i ciężarów.

Wskazaliśmy poprzednio na zmiany, które należy przeprowadzić w metodach akcji, mającej na celu podniesienie dochodów, polegające przedewszystkiem na możliwie daleko idącem uelastycznieniu systemu środków, za pomocą których dążymy do podniesienia cen na naszym rynku wewnętrznym ponad niepomiernie obniżony poziom cen na rynkach światowych. Zwróciliśmy również uwagę na konieczność wypełnienia strat, które ponosi rolnictwo na skutek zmniejszenia możliwości eksportowych, drogą zwiększenia produkcji krajowej surowców przemysłowych jak lnu, konopi, wełny, nasion oleistych, sprowadzanych dotychczas w znacznych ilościach z zagranicy. Podkreśliliśmy wreszcie spotęgowane wobec ograniczenia eksportu zna-

*) Artykuł ten jest trzecią częścią referatu, wygłoszonego na zebraniu Rady Związku Izb i Org. Rol. R. P. dn. 10 lutego r. b. Pierwszą część ogłoszono w Nr. 5, Rol. Ekonom. z dn. 1. III. r .b., drugą w Nr. 7 z dn. 1. IV. r. b

czenie wewnętrznego rynku zbytu na produkty spożywcze i konieczność podjęcia wysiłków w celu pogłębienia pojemności tego rynku. Stwierdzić wszakże należy, że nawet rozwinięcie bardzo zdecydowanej akcji na wszystkich wskazanych wyżej odcinkach nie może dać takiego zwiększenia dochodu globalnego rolnictwa, aby doprowadzić go do dawnych przedkryzysowych rozmiarów. Dochód ten uległ, jak wiadomo, niesłychanie daleko idącej redukcji. Nie posiadamy wprawdzie zupełnie dokładnych obliczeń wysokości dochodu rolniczego, gdyż ścisłe ustalenie ilości produktów rolnych sprzedawanych przez rolnictwo dla celów eksportowych, dla zaspokojenia potrzeb ludności nierolniczej oraz przerobu w zakładach przemysłowych nastręcza niepokonane bodaj trudności. Możemy jednak korzystać z wyników badań ekonomistów, którzy podejmowali próby oszacowania globalnego przychodu gotówkowego rolnictwa i osiągnęli wyniki, rzucające dużo światła na dane zagadnienie. Tak więc dr. W. Zaklika w pracy swej „Bilans obrotów gotówkowych rolnictwa polskiego" oszacował przychód gotówkowy rolnictwa w roku 1298/29 na 4.695.180.000 zł., przyczem na przychód ze sprzedaży artykułów konsumowanych przez ludność nierolniczą przypada 2.878.993.000 zł., ze sprzedaży surowców przedsiębiorstwom przemysłowym 712.712.000 zł., ze sprzedaży produktów eksportowanych 864.475.000 zł. i ze sprzedaży drzewa 239.000.000 zł. Gdybyśmy chcieli obliczenia p. dr. Zakliki wziąść za punkt wyjścia dla oszacowania przypuszczalnego globalnego przychodu gotówkowego rolnictwa w bieżącym roku gospodarczym, to wychodząc z nieścisłego zresztą założenia, iż rolnictwo ulokowało na rynku wewnętrznym te same ilości surowców i artykułów spożywczych co w 1928/29 r., że wskaźnik cen artykułów sprzedawanych przez rolnictwo według danych Instytutu Badania Konjunktur wynosił dla roku gospodarczego 1928/29 około 95, oraz przypuszczając że taki sam wskaźnik dla bieżącego roku gospodarczego wyniesie 40, uzyskamy w wyniku odpowiednich przeliczeń sumę 1.512.000.000 zł. jako przychód osiągany przez rolnictwo w bieżącym roku gospodarczym ze sprzedaży surowców i produktów spożywczych na rynku wewnętrznym. O ile idzie o eksport, którego wartość w roku 1928/29 wynosiła bez drzewa 864.475.000 zł., to opierając się na wartości tegoż eksportu w ubiegłym roku i licząc się z możliwością dalszej redukcji, dojdziemy do wniosku, że w bieżącym roku gospodarczym wartość wywozu wyniesie nie więcej niż 300.000.000 zł. Ogółem zatem przychód gotówkowy rolnictwa w bieżącym roku wyniósłby 1.812.000.000 zł. Rzecz jasna, iż obliczenie to nie jest ścisłe, a dochód rzeczywisty jest niewątpliwie niższy od uzyskanej powyżej sumy, gdyż pojemność rynku wewnętrznego na surowce i produkty spożywcze w bieżącym roku jest znacznie niższa niż w 1928/29 r., gdy dochód społeczny i zdolność nabywcza szerokich warstw była znacznie wyższa niż obecnie. Pomimo to przeprowadzone obliczenie ilustruje wymownie niesłychanie dotkliwy spadek globalnego dochodu rolnictwa, który nastąpił w ostatnich latach. Możliwość podniesienia tego dochodu do poziomu z roku 1928/29 wydaje się mało prawdopodobna. Brak wszelkich podstaw do przewidywania, aby w bliskim czasie mogła nastąpić wydatna i trwała zwyżka cen na rynkach światowych. Działanie środków, stosowanych dla podniesienia cen na naszym rynku wewnętrznym staje się wobec ograniczonej pojemności rynków zbytu niepewna, a w pewnych warunkach nawet bezskuteczna. Względy te przemawiają z całą siłą za tem, aby dążyć do przywrócenia zachwianej równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami warsztatów rolnych nie tylko drogą podniesienia dochodu, lecz również drogą zmniejszania wydatków. Wobec zmian zaś, jakie dokonały się w sytuacji gospodarczej w ciągu ostatniego roku, akcja mająca na celu zmniejszenie strony rozchodowej budżetu rolniczego nabiera szczególniejszego znaczenia. Podnieść przytem należy, że wysiłki mające na celu zmniejszanie wydatków warsztatów rolnych nie tylko prowadzą bezpośrednio do osiągnięcia równowagi budżetu rolniczego, lecz wpływają pośrednio na podniesienie strony dochodowej, gdyż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zmniejszenie wydatków obciążających zwłaszcza drobne niesamodzielne warsztaty rolne pociąga za sobą zwiększenie spożycia przez ludność na tych gospodarstwach osiadłą, co z kolei zmniejsza podaż na rynek, zmniejsza rozmiary nadwyżek wywozowych, a tem samem zapewnia większą skuteczność polityki, mającej na celu podniesienie cen i zwiększenie dochodów.

W dziedzinie zmniejszenia kosztów produkcji i ograniczenia wydatków osobistych dużą rolę odegrać może indywidualność i wysiłki kierownika warsztatu rolnego. Nasuwa się zatem pytanie, czy i w jakim stopniu rolnicy nasi przystosowali organizację swych warsztatów i osobisty tryb życia do warunków przez kryzys wytworzonych. Wydaje się, że na tak postawione pytanie wszyscy, mający mniej lub więcej żywy

kontakt z życiem wsi polskiej, muszą dać pozytywną odpowiedź.

Przedewszystkiem więc stwierdzić należy, że w ciągu ostatnich lat kilku warsztaty rolne uległy daleko idącej reorganizacji w kierunku ekstensyfikacji i bezwzględnego nieraz ograniczenia wszelkich wydatków gotówkowych. Reorganizacja ta objęła wszelkie dziedziny produkcji. Przedewszystkiem więc uległa ograniczeniu jedna z największych pozycyj rozchodowych w budżetach bardziej intensywnych gospodarstw, a mianowicie pozycja wydatków na zakup nawozów sztucznych. Według danych Instytutu Badania Konjunktur zużycie głównych składników pokarmowych (N, $K_2O$ i $P_2O_5$) wyniosło w 1928/29 r. — 239.000 tonn, a w roku 1932/33 — 51.000 tonn. W niemniejszym stopniu uległa redukcji pozycja wydatków na zakup nasion i uszlachetnionego ziarna siewnego. Dowodem daleko idącego ograniczenia popytu rolników na te artykuły jest zmniejszenie obszarów upraw, podlegających kontroli przez sekcje nasienne. Z zestawień Centralnej Sekcji Nasiennej wynika, że powierzchnia upraw podlegających kwalifikacji zmniejszyła się z 36,7 tys. ha w 1928 r. do 9,9 tys. ha w 1932 roku.

Nie mniejszą oszczędność zastosowano w zakresie remontu i uzupełniania inwentarza martwego i żywego, o czem świadczy rozpaczliwy stan fabryk maszyn i narzędzi rolniczych, które były zmuszone prawie całkowicie zawiesić produkcję i nie mogą zlikwidować nagromadzonych w magazynach dawnych zapasów. Ograniczono wreszcie, lub całkowicie zaniechano bez względu na grożące następstwa, remontu urządzeń meljoracyjnych i budynków, zmniejszono również zużycie pasz treściwych, starając się poprzestać na zasobach własnego gospodarstwa. Nieuniknioną konsekwencją tych wszystkich ograniczeń muszą być zmiany w systemie upraw i obsiewów idące w kierunku wprowadzania nieznanych już od lat wielu ugorów, rozszerzenie uprawy roślin pastewnych i zielonych nawozów. To też stwierdzić należy, że ogromna większość warsztatów rolnych w Polsce uległa daleko idącej ekstensyfikacji i że następstwa tej ewolucji muszą się nieuchronnie ujawnić w niedalekiej przyszłości, prowadząc do znacznego zmniejszenia produkcji. W wielu wypadkach przeprowadzona pod przymusem ekstensyfikacja wykracza poza granice rozsądnej kalkulacji i pociąga za sobą obniżenie poziomu kultury rolnej i zdolności produkcyjnej gospodarstwa i mamy już dzisiaj bardzo znaczne ilości warsztatów, które utrzymują się przy życiu jedynie kosztem gospodarki dewastacyjnej i niszczenia kapitału. Świadczy o tem między innemi przytoczony już poprzednio fakt zmniejszenia pogłowia zwierząt domowych. Fakt ten może być w pewnym stopniu mniej lub więcej świadomem przystosowywaniem się do konjunktury i ograniczonych możliwości zbytu, ale jeśli go zestawimy z takiemi objawami, jak zanotowane w niektórych okolicach kraju wybijanie koni w drobnych gospodarstwach rolnych, to musimy dziś wyrazić bliskie prawdy przypuszczenie, że w wielu wypadkach jest to również oznaką rozkładu i ruiny poszczególnych warsztatów i postępującej nieubłaganie proletaryzacji wsi. Nie mniej radykalnie przeprowadzono zasadę skrajnej oszczędności w zakresie wydatków osobistych i daleko idącego obniżenia stopy życiowej. Dotyczy to zarówno większej jak i mniejszej własności. W drobnych gospodarstwach konieczność ograniczenia wydatków przejawia się w zakresie zaspakajania najbardziej prymitywnych potrzeb życiowych, w formie niemożności zakupu tak niezbędnych artykułów jak sól, nafta, zapałki, środki żywności, odzież, obuwie.

W walce z kryzysem rolnym rolnik polski zrobił jak najdalej idące wysiłki zarówno w dziedzinie zmniejszenia kosztów produkcji, jak ograniczenia wydatków osobistych. Niezależnie jednak od wydatków, o których może decydować rolnik, budżet gospodarstwa rolnego jest obciążony całym szeregiem pozycyj i świadczeń niezależnych od woli rolnika. W jakim stopniu ta kategorja wydatków uległa ewolucji w ciągu ostatnich lat kryzysowych i jakie istnieją możliwości, aby przez zmniejszenie tych wydatków ułatwić osiągnięcie równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami rolnictwa?

W szeregu wydatków niezależnych od woli rolnika na pierwszem miejscu należy postawić podatki państwowe, samorządowe oraz wszelkie świadczenia i opłaty, ponoszone przez rolnika na rzecz instytucyj prawa publicznego. W zakresie podatków państwowych podnieść należy pewne zmniejszenie ciężarów podatkowych, jakie nastąpiło na skutek reformy podatku spadkowego i obniżenia stawek tego podatku oraz zniesienia podatku majątkowego, nałożonego zarówno na rolnictwo, jak i na inne dziedziny życia gospodarczego w 1923 r. Jednocześnie wszakże zanotować należy wzrost obciążenia produkcji rolniczej na rzecz państwa. Tak więc w związku ze zniesieniem podatku majątkowego wprowadzono w życie daninę majątkową, która w okresie pięciu lat obciąża rolnictwo poważną sumą 10 mil-

jonów rocznie. Wprowadzenie dodatku kryzysowego do podatku dochodowego prowadzi również do zwiększenia obciążenia rolnictwa. Wprawdzie zdawałoby się, że w okresie kryzysu, gdy ogromna większość warsztatów rolnych od szeregu lat nie daje dochodu i zamyka rok mniej lub więcej poważnemi deficytami, wysokość stawek podatku dochodowego powinna być dla rolnictwa zupełnie obojętna. Niestety jednak tak nie jest, gdyż nasze władze podatkowe nie chcą uznać istnienia kryzysu rolnego i wymierzają rolnikom podatek dochodowy wraz z dodatkiem kryzysowym od nieistniejącego dochodu. Wreszcie wspomnieć należy o wprowadzonym w roku 1933 10% dodatku do podatku grutowego na cele polityki interwencyjnej. Przeprowadzone zatem w ostatnich latach zmiany w systemie podatków państwowych, obciążających rolnictwo, nie doprowadziły do redukcji tego obciążenia. Tak samo przeprowadzana obecnie reforma podatku gruntowego również nie przewiduje zmniejszenia globalnej sumy tego podatku i aspiracje rolnictwa w tej dziedzinie nie wykraczają poza granice żądań, aby wprowadzić do ustawy przepis, utrzymujący dotychczasową globalną sumę obciążenia tym podatkiem w niezmienionej wysokości. Zazaznaczyć jednak należy, że w razie gdyby te żądania rolnictwa uwzględnione zostały, to przy bardziej racjonalnem i sprawiedliwem nałożeniu podatku gruntowego na poszczególne worsztaty, ciężar tego podatku powinien ulec pewnej redukcji.

W zakresie podatków i opłat na rzecz instytucyj samorządowych, które w sumie obciążają rolnictwo w stopniu znacznie silniejszym niż podtki państwowe, nastąpiło w ostatnich latach dość poważne zmniejszenie na skutek polityki oszczędnościowej przeprowadzanej konsekwentnie w zakresie gospodarki samorządowej. Pomimo to i pomimo, że bezpośrednie obciążenie rolnictwa na rzecz państwa jest absolutnie biorąc niewygórowane, suma wszelkich opłat, świadczeń i podatków, płaconych przez rolnictwo jest nieproporcjonalnie duża w stosunku do obecnej zdolności płatniczej i zmniejszonego dochodu warsztatów rolnych. Stąd też niektórzy ekonomiści, jak np. p. B. Łączkowski, wysunęli zagadnienie zmniejszenia podatków, ciążących na rolnictwie, jako jeden ze środków walki z kryzysem rolnym. Zagadnienie to zostało w szerszej płaszczyźnie poruszone również w dyskusji, która rozwinęła się w ostatnich miesiącach w prasie na temat dopuszczalnej wysokości obciążenia ciężarami publicznemi dochodu społecznego. Między innemi w dyskusji tej p. dyr. A. Rose przypomniał na łamach „Gazety Polskiej" uznaną powszechnie w teorji zasadę, że obciążenie życia gospodarczego na rzecz gospodarki publicznej nie może przekraczać pewnej ściśle określonej części dochodu społecznego i że przekroczenie tej granicy musi prędzej czy później prowadzić do wysoce niebezpiecznych konsekwencyj. Teorja ta jest łatwo zrozumiała dla szerokich kół rolników, którzy z własnego doświadczenia wiedzą, że system gospodarczy, zmierzający do wyciągnięcia z warsztatu rolnego zbyt wielkiego dochodu bez odpowiednich nakładów, prowadzi w konsekwencji do wyczerpania ziemi i prędzej czy później ulega załamaniu. Daleko idące zmniejszenie dochodu społecznego nie jest zresztą zjawiskiem wyłącznie polskiem, lecz powszechnem i dlatego też zagadnienie przystosowania zakresu gospodarki publiczno-prawnej do zredukowanej zdolności płatniczej społeczeństwa jest we wszystkich współczesnych państwach jednem z najważniejszych i najbardziej aktualnych zagadnień.

Omawiając obciążenie rolnictwa na rzecz gospodarki publicznej, należy wspomnieć i o obciążeniach pośrednich, które odbijają się wysoce ujemnie na położeniu rolnictwa. Do tej kategorji obciążeń należą taryfy kolejowe. Jak wiadomo obowiązująca obecnie taryfa kolejowa została zbudowana w przystosowaniu do wysokich cen z 1927 roku, wskutek czego przewidziane w tej taryfie stawki na przewóz towarów są niewspółmiernie wysokie w stosunku do obecnego poziomu cen. Wprawdzie w wyniku starań organizacyj rolniczych, popieranych autorytetem Ministerstwa Rolnictwa, w ciągu ostatnich lat zostały przyznane mniej lub więcej dadeko idące ulgi przy przewozie całego szeregu towarów, ale przeprowadzone na tej drodze obniżki kosztów przewozu dotyczą pewnych określonych, raczej drugorzędnych artykułów, lub też mają lokalny charakter. Taryfy na podstawowe produkty rolnicze nie uległy odpowiedniej redukcji i stanowią w stosunku do obecnej wartości towarów niepomiernie wysokie obciążenie. Tak więc koszty przewozu żyta na odległość 200 km w 1928 r., gdy obowiązywała jeszcze dawna taryfa wynosiły 4,3% ad valorem. W 1932 rok uobciążenie to wzrasta już do 10,8%, a w roku 1933 doszło już do 14,7%. Przy przewozie na odległość 500 km obciążenie kosztem przewozu wynosiło ad valorem w 1928 r. — 8%, w 1932 r. — 19%, a w 1933 r. 27,0%. Nietylko jednak koszty przewozu zbóż, ale również taryfy na przewóz takich ar-

tykułów jak bydło, trzoda chlewna, ziemniaki są bardzo wysokie, co wywołuje w konsekwencji tendencję do przesuwania się transportu z kolei żelaznych na trakcję samochodową lub konną. Nadmiernie wysokie taryfy kolejowe wywołują w życiu gospodarczem cały szereg ujemnych następstw, prowadząc do pogłębienia różnic w cenach produktów rolnych i wywołując nadmierną rozpiętość pomiędzy cenami, osiąganemi przez producenta i płaconemi przez konsumenta. Odbijają się one wysoce dotkliwie na sytuacji rolnictwa, gdyż, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w obecnych warunkach, przy stałej przewadze podaży nad popytem, stawki przewozowe spadają na producenta, obciążając otrzymywane przez niego ceny. Ztąd należałoby podjąć stanowcze wysiłki dla obniżenia taryf i zharmonizowania polityki taryfowej z ogólną polityką państwa w stosunku do rolnictwa.

Obciążenie rolnictwa składkami na rzecz instytucyj ubezpieczeń socjalnych było wysoce nierównomierne w poszczególnych grupach województw, gdyż system ubezpieczeń socjalnych w rolnictwie nie był zunifikowany. Obciążenie rolnictwa z tego tytułu było najsilniejszem w woj. zachodnich, w których pracownicy rolni podlegali ubezpieczeniom socjalnym na mocy dawnego ustawodawstwa niemieckiego. Jednocześnie w woj. centralnych i wschodnich pracownicy rolni byli prawie całkowicie zwolnieni od obowiązku uczestnictwa w systemie ubezpieczającym. Wynikająca stąd nierównomierność obciążeń została zmieniona na skutek przeprowadzonej w 1933 r. unifikacji systemu ubezpieczeń socjalnych, co znalazło swój wyraz w ustawie o ubezpieczeniu społecznem z dn. 28 marca 1933 r. Główne zmiany, jakie ustawa ta wprowadza do dawniej obowiązujących przepisów, polegają przedewszystkiem na rozciągnięciu przymusu ubezpieczeniowego pracowników rolnych na obszar całego państwa, oraz na wprowadzeniu nowych zasad przy ubezpieczeniu pracowników rolnych na wypadek choroby. Pracownicy rolni zostali zwolnieni od obowiązku należenia do ogólnych kas chorych, wzamian za co ustawa nałożyła na pracodawcę obowiązek pokrywania prawie całkowitych kosztów kuracji. Reforma ta zmniejsza znacznie koszty ubezpieczenia chorobowego, które w woj. zachodnich i południowych wynosiły 6,5% zarobków ubezpieczonego. Obowiązki, jakie z tego tytułu spadną na pracodawcę, pociągną za sobą znacznie mniejsze wydatki, wynoszące zaledwie około 2.5% ogólnej sumy zarobków. Natomiast w woj. centralnych i wschodnich świadczenia pracodawcy w związku z pomocą w razie choroby pracownika wzrosną, ponieważ wynosiły dotychczas nie więcej jak 1—1,5% sumy zarobków, a obecnie wzrosną do 2,5%. W zakresie ubezpieczenia od wypadków nastąpiły również pewne zmiany, na skutek których ulegną zmniejszeniu świadczenia, jakie z tego tytułu ponosiło rolnictwo w woj. zachodnich, gdzie składki na ubezpieczenie od wypadków zostały zredukowane z 2,6% do 1% ogólnej sumy zarobków. Natomiast w pozostałych grupach województw obciążenie rolnictwa nieco wzrosło, gdyż wynosi również 1% ogólnej sumy zarobków, podczas gdy dawniej wysokość tych opłat była nieco niższa.

Zcharakteryzowane powyżej zmiany w dziedzinie ubezpieczeń od choroby i wypadków prowadzą do wyrównania wysokości świadczeń wynikających stąd dla rolnictwa i do redukcji tych świadczeń tam, gdzie były szczególnie uciążliwe. W innym kierunku zmierza natomiast wniesiony przed paru miesiącami projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci. Projekt ten wprowadza nowe jednolite przepisy dotyczące tej kategorji ubezpieczeń na całym obszarze państwa, lecz jednocześnie nakłada na rolnictwo nowe dość poważne obciążenia, ustalając wysokość składek ubezpieczeniowych na 5% ogólnej sumy zarobków, podczas gdy składka ubezpieczeniowa w woj. zachodnich, gdzie ta forma ubezpieczeń była już wprowadzona w życie, wynosiła 3,6%. W pozostałych województwach system ubezpieczeń na wypadek śmierci i niezdolności do pracy nie miał dotychczas zastosowania. Wprowadzenie w życie projektowanej ustawy nakładałoby zatem na rolnictwo nowe znaczne obciążenia, których produkcja rolnicza w okresie kryzysu nie jest w stanie ponosić. Wobec tego zrozumiałem jest dążenie organizacyj rolniczych do odroczenia momentu wprowadzenia w życie tej ustawy. Wyrazem tych dążeń jest artykuł p. posła Rudzińskiego, zamieszczony w Nr. 6 Rolnika Ekonmisty, w którym autor, nie przeciwstawiając się zasadniczo myśli rozciągnięcia na robotników rolnych ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i śmierci, pragnie oprzeć te ubezpieczenia na innych zasadach niż te, które zostały przyjęte w projekcie Ministerstwa Opieki Społecznej. Pos. Rudziński uważa za możliwe wprowadzenie tego ubezpieczenia w życie dopiero z chwilą, gdy przeminie obecny stan kryzysu i gdy zostanie odbudowana zdolność płatnicza rolnictwa.

W gospodarstwach posiłkujących się pracą najemną poważną pozycję rozchodową stanowią wydatki na wynagrodzenie robotników rolnych. Ustalona w swoim czasie jeszcze w okresie lat pomyślnych skala wynagrodzeń przetrwała bez zmian do r. 1931/32. Dopiero przy zawieraniu umów zbiorowych w r. 1932/33 przeprowadzono pewne, nieznaczne zresztą, obniżenie płac robotników rolnych, umowy zbiorowe zaś w r. 1933/34 różnią się już pod względem wysokości płac od umów z okresu dobrej konjunktury. Znaczniejsza obniżka dotknęła zwłaszcza płace robotników sezonowych i dniówkowych: w królestwie zmniejszono je przeciętnie o 34 wzgl. 22%, w województwach południowych zniżka wynosi około 20%, w województwach zachodnich sięga 40%. Obniżone zostały również płace gotówkowe ordynacyjne (poza Poznańskiem i Pomorzem, gdzie pozostały bez zmiany) — naogół o kilkanaście procent, oraz wynagrodzenie w naturze w postaci ordynarji, ziemi pod ziemniaki oraz otrzymania krów służby.

Zagadnienie stosunku cen wytworów przemysłowych, nabywanych przez rolników do cen produktów rolniczych sprzedawanych przez rolnictwo posiada bardzo dużą wagę, zwłaszcza jeżeli uwzględnimy wydatki rolników związane z zakupem wytworów przemysłowych, niezbędnych nie tylko dla prowadzenia gospodarstwa, lecz również koniecznych dla utrzymania rodziny. Wprawdzie niedawno powiedziano, że rolnik nasz, wobec niskiej stopy życiowej, nabywa znacznie mniejsze ilości wytworów przemysłowych niż niezamożny nawet mieszkaniec miasta, ale pomimo to w szczupłym nad wyraz budżecie rozchodowym rolnika pozycja wydatków na zakup artykułów przemysłowych stanowi bardzo znaczny odsetek. Stwierdzają to między innemi badania dr. W. Ponikowskiego, który w artykule, drukowanym na łamach naszego wydawnictwa, podał obliczenia wskazujące, że w ogólnej sumie wydatków gotówkowych drobnych rolników na gospodarstwach o obszarze od 5 do 10 ha wydatki na zakup artykułów przemysłowych wynosiły w r. 1928/29 około 46%, przyczem wydatki na artykuły przemysłowe, potrzebne dla prowadzenia gospodarstwa, a więc stanowiące część składową kosztów produkcji, wynosiły około 18%, a wydatki na artykuły przemysłowe, związane z utrzymaniem gospodarza i jego rodziny 28%. Dane te wskazują, że sprawa stosunku cen produktów rolniczych do cen produktów przemysłowych nie może być lekceważona. Jak wiadomo stosunek ten układał się w ostatnich latach wybitnie niepomyślnie dla rolnictwa, gdyż w związku z kryzysem ceny produktów rolnych spadły znacznie, podczas gdy ceny wytworów przemysłowych w niektórych zwłaszcza gałęziach wytwórczości przemysłowej wykazały znacznie większą stałość. Potwierdzają to zamieszczone poniżej wskaźniki cen artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolników w opracowaniu Instytutu Badania Konjunktur dla roku 1929, 1930, 1931, 1932 oraz dla poszczególnych miesięcy 1933 r.

Wskaźniki cen

| | | Artykuły sprzedawane przez rolnik. | Artykuły nabywane przez rolnik. | Różnica |
|---|---|---|---|---|
| 1929 | | 89.5 | 101.1 | 11.6 |
| 1930 | | 67.6 | 98.6 | 31.0 |
| 1931 | | 59.5 | 90.7 | 30.8 |
| 1932 | | 48.9 | 81.4 | 32.5 |
| 1933 | styczeń | 39.9 | 75.3 | 35.4 |
| | luty | 43.6 | 74.6 | 31.0 |
| | marzec | 44.8 | 73.2 | 28.4 |
| | kwiecień | 45.3 | 72.9 | 27.6 |
| | maj | 44.7 | 72.6 | 27.9 |
| | czerwiec | 44.9 | 72.7 | 27.8 |
| | lipiec | 46.7 | 72.7 | 26.0 |
| | sierpień | 39.9 | 72.7 | 32.8 |
| | wrzesień | 41.1 | 72.5 | 31.4 |
| | paździer. | 40.2 | 72.1 | 31.9 |
| | listopad | 40.6 | 71.8 | 31.2 |
| | grudzień | 39.6 | 71.8 | 32.2 |
| 1934 | styczeń | 38.4 | 72.3 | 33.9 |

W roku 1929 różnica pomiędzy wskaźnikami wynosiła 11 punktów na niekorzyść wskaźnika cen artykułów sprzedawanych przez rolników. W następnych latach różnica wzrosła, dochodząc do 32,5 punktów w 1932 roku. Jak wiadomo w drugiej połowie tego roku została podjęta akcja, mająca na celu obniżenie cen produktów przemysłowych i na tej drodze zmniejszenia rozwarcia nożyc. Akcja ta podjęta w imię przywrócenia równowagi pomiędzy poszczególnemi dziedzinami naszego życia gospodarczego dała pewne pozytywne wyniki, czego dowodem jest zniżka wskaźnika cen artykułów przemysłowych i stopniowe zmniejszenie się różnicy pomiędzy wskaźnikami w ciągu pierwszej połowy 1933 r. Niestety spadek cen produktów rolnych, który nastąpił z początkiem bieżącego roku gospodarczego, zniwelował w znacznym stopniu osiągnięte wyniki. Wprawdzie ruch cen artykułów przemysłowych wykazuje i nadal lekką tendencję zniżkową, ale jednocześnie ceny produktów rolniczych uległy zniżce w znacznie silniejszym stopniu, wskutek czego różnica pomiędzy wskaźnikami w drugiej połowie ubiegłego roku podniosła się na nowo do poziomu z 1932 roku. Sprawa zmniejszenia nadmiernej

rozpiętości cen i zamknięcia nożyc stanowi więc i nadal aktualne zagadnienie, do rozwiązania którego musi dążyć nasza polityka gospodarcza.

Największe trudności w zakresie przystosowania wydatków rolnictwa do zmniejszonych dochodów nasuwają się w dziedzinie ciążącego na rolnictwie zadłużenia. Według obliczeń Ministerstwa Skarbu ogólne zadłużenie rolnictwa wynosiło z końcem 1932 r. 4.621 miljonów złotych. Na sumę tę składały się następujące pozycje: długoterminowe zadłużenie w instytucjach kredytowych 2.563 miljony, krótkoterminowe zadłużenie w instytucjach kredytu zorganizowanego 924 miljony, prywatne zadłużenie krótkoterminowe około 800 miljonów, zaległe podatki i świadczenia 354 miljony. Obciążenie rolnictwa z tytułu oprocentowania i częściowej spłaty pożyczonego kapitału wynosiło według obliczeń p. Wierusza Kowalskiego, zamieszczonych w Nr. 1 „Rolnika Ekonomisty" z roku bieżącego 706 miljonów. Ustawy i rozporządzenia wydane w ciągu 1933 r. w celu ochrony rolnika, jako dłużnika i zmniejszenia bieżących płatności zaciągniętych z tytułu zobowiązań zmniejszyły niewątpliwie znacznie wysokość obciążenia, związanego z obsługą długów. Pozatem zarówno absolutna wysokość długu rolniczego, jak i wysokość obciążenia z tytułu procentów uległa pewnemu zmniejszeniu na skutek dewaluacji dolara. Wymieniony wyżej autor oblicza, że obciążeni rolnictwa na skutek działania ustaw i zarządzeń wydanych w 1933 r. będzie wynosiło 350 miljonów, z czego na odsetki przypada 263 miljony, a na spłaty kapitału 88 miljonów. Oceniając w całej pełni doniosłość podjętej w roku ubiegłym akcji konwersyjno-oddłużeniowej, która niewątpliwie przyniosła rolnictwu bardzo poważną ulgę, można i należy zrobić poważne zastrzeżenia co do ścisłości tego rachunku, który niestety grzeszy zbyt daleko idącym optymizmem. Przedewszystkiem więc zaznaczyć należy, że ustawodawstwo regulujące zadłużenie długoterminowe w instytucjach zorganizowanych nie objęło wszystkich należności tej kategorji. Powtóre jedynie część prywatnego zadłużenia krótkoterminowego została objęta decyzjami urzędów rozjemczych względnie była przedmiotem dobrowolnych układów pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem poza urzędami rozjemczemi. To samo dotyczy zadłużenia krótkoterminowego w instytucjach kredytu zorganizowanego, które powinno ulec konwersji przy pomocy Banku Akceptacyjnego. Nie jest tajemnicą, że instytucja ta nie spełniła swego zadania, czego oczywistym dowodem jest fakt, że w ciągu ubiegłego roku regulacja kredytu krótkoterminowego przy pośrednictwie Banku objęła zaledwie 27 miljonów. Dokonane przez p. Wierusz Kowalskiego obliczenia obciążenia rolnictwa z tytułu należnych odsetek należy więc odpowiednio zwiększyć, uwzględniając, że przypadające za rok bieżący odsetki od pewnej części kredytu długoterminowego, oraz od przeważającej części zobowiązań krótkoterminowych muszą być regulowane według stopy wyższej od tej, jaką w swych obliczeniach przyjmuje autor.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa spłat dłużnego kapitału. Zagadnienie zobowiązań krótkoterminowych miało być uregulowane w myśl intencji ustawodawcy drogą konwersji po przez Bank Akceptacyjny i drogą orzeczeń urzędów rozjemczych. Ponieważ jednak jedynie część zobowiązań tej kategorji została objęta akcją Banku i orzeczeniami urzędów, a zatem pozostała reszta zachowała dotychczasowy charakter zobowiązań krótkoterminowych, których termin spłaty już dawno upłynął i których uregulowania wierzyciel ma prawo się domagać. Pozatem ustawowa karencja przewidziana dla spłaty prywatnych zobowiązań hipotecznych upływa z dniem 1 października r. b. Wreszcie w wielu wypadkach orzeczenia urzędów rozjemczych nakładają na dłużnika obowiązek częściowej spłaty rozterminowanych należności już z początkiem przyszłego roku gospodarczego. Aczkolwiek zatem ustawy i zarządzenia konwersyjno-oddłużeniowe posiadają dla rolnictwa olbrzymie znaczenie, to jednak wysokość ciążących na rolnictwie bieżących płatności zarówno z tytułu odsetek, jak i należnej prawnie spłaty kapitału wyraża się w sumach, przekraczających wielokrotnie osłabioną jeszcze bardziej w stosunku do stanu rzeczy z ubiegłego roku zdolność płatniczą rolnictwa.

W tych warunkach staje się koniecznem uzupełnienie obowiązujących przepisów dotyczących uregulowania sprawy zadłużenia rolniczego w duchu pogłębienia i rozwinięcia praktycznych wniosków i konsekwencyj, wypływających z zasadniczego stanowiska, na jakiem ustawodawca stanął już w ubiegłym roku. Uzupełnienia te powinny pójść w trzech głównych kierunkach. Przedewszystkiem wymaga uregulowania wysokość stopy procentowej, która już została poważnie obniżona zeszłorocznemi zarządzeniami, nie rozwiązującemi jednak zagadnienia. Jakkolwiek bowiem zredukowanie stopy procentowej do poziomu 6 od 100 rocznie jest dla rolnika, który poprzednio musiał płacić 12 czy 15%, znaczną

ulgą, to jednak jeżeli uwzględnimy, że wskaźnik cen produktów rolniczych wynosi obecnie zaledwie 40% w stosunku do cen z roku 1928-go, to 6%-wa stopa od pożyczek w obecnej sytuacji jest dla rolnika równie uciążliwa i rujnująca, jak stopa 15% w okresie przedkryzysowym. Generalne przystosowanie stopy procentowej do obecnego poziomu cen i zdolności płatniczych rolnictwa staje się zatem niezbędne.

O ile idzie o spłatę kapitału, to zasadniczym punktem wyjścia winno być uznanie faktu, że przy obecnej wysokości cen częściowa nawet spłata długu przekracza możność i środki rolnika. Stąd też musimy uznać za nienormalną obecną sytuację, przy której na rolnictwie ciąży bardzo znaczna suma wymagalnych prawnie zobowiązań, co pozwala bardziej bezwzględnym i krótkowzroczym wierzycielom na stosowanie wobec dłużnika środków przemysłowych, wysoce szkodliwych w swych następstwach zarówno dla dłużnika, jak i dla pozostałych wierzycieli, którzy w wielu bardzo wypadkach mogą mieć nadzieję uzyskania swych należności jedynie o tyle, o ile dłużnik zdoła przetrwać kryzys i utrzymać się na swym warsztacie. Zachodzi zatem konieczność ustawowego ustalenia terminów spłaty zobowiązań w taki sposób, aby przewidziane terminy były odpowiednio przystosowane do zdolności płatniczej rolnictwa. Jak zaznaczono wyżej, w obecnych warunkach zdolność ta zanikła całkowicie, co prowadzi do wniosku o niezbędności zastosowania kilkoletniej karencji na okres przejściowy, dopóki nie nastąpi przywrócenie równowagi pomiędzy dochodami i rozchodami budżetu rolniczego.

Obecnie obowiązujące przepisy uzależniały w wielu wypadkach możność korzystania przez rolników z ulg w tych przepisach przewidzianych od decyzyj, względnie działań powołanych do tego organów, jako to, urzędów rozjemczych, względnie władz Banku Akceptacyjnego, ewent. nawet od zgody wierzycieli. Wydaje się, że wobec pogłębienia kryzysu i znacznego pogorszenia sytuacji rolnictwa, takie indywidualizowanie ulg dla dłużników rolników jest w pewnym stopniu anachronizmem, że zatem należy znowelizować odpowiednie przepisy, nadając im charakter przepisów generalnych, powszechnych i bezwzględnych.

Nie mniej ważnem jest wreszcie przy nowelizacji obecnie obowiązujących norm prawnych należyte uwzględnienie zagadnienia nieuniknionych procesów likwidacyjnych, powstających na tle definitywnego regulowania stosunku dłużnika do wierzyciela. Przepisy prawne powinny zmierzać do ułatwienia i przyśpieszenia tych procesów, usuwając zwłaszcza w możliwie pełnym stopniu wszelkie przeszkody formalno-prawnej natury.

Przeprowadzony powyżej krótki przegląd głównych pozycyj rozchodowych budżetu rolniczego charakteryzuje ważniejsze zmiany, które zaszły w tych pozycjach w ciągu lat ostatnich oraz wykazuje, w jakich grupach wydatków powinnyby nastąpić istotne redukcje. Z całym naciskiem należy przytem raz jeszcze podkreślić konieczność celowej i konsekwentnej akcji mającej na celu zmniejszenie kosztów produkcji i wszelkich obciążeń warsztatów. Jak zaznaczono już wyżej, jednostronne stosowanie środków mających na celu podniesienie cen i dochodów, wobec zmian, jakie zaszły w dziedzinie możliwości zbytu, nie może doprowadzić do rozwiązania zagadnienia i jedynie równorzędne planowe i stanowcze wysiłki zmierzające do zmniejszenia strony rozchodowej, mogą doprowadzić do zrównoważenia budżetu i opanowania kryzysu rolnego.

*Jerzy Gościcki.*

# Geneza zadłużenia rolniczego

Zagadnienie uregulowania istniejącego zadłużenia gospodarstw rolnych jest jednym z najbardziej aktualnych tematów polityki gospodarczej, domagającym się głębokiego i planowego rozwiązania.

W dotychczasowych dyskusjach przewija się aż nazbyt często wątpliwość natury nietyle prawnej lub gospodarczej, ile normatywnej, a mianowicie, czy jest słusznem atakowanie pozycyj sfer wierzycielskich, które nie kwapią się do współudziału w ponoszeniu ryzyka, wynikającego z kryzysu. Wydaje się, że wiele wątpliwości w tym zakresie wyjaśni się, jeżeli zbadamy kiedy i w jakich celach zostały zaciągnięte długi przez warsztaty rolne.

Twierdzimy, że zadłużenie rolnicze, które dotychczas ciąży nad warsztatami rolnemi, powstało głównie w okresie dobrej konjunktury.

Nie posiadamy dla udowodnienia tej tezy wystarczająco pełnych materjałów, jednakowoż istnieje sporo danych, nad któremi nie można przejść do porządku dziennego.

Jak wiadomo, Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw, działający przy Naukowym Instytucie Puławskim prowadzi od szeregu lat badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich i w tym zakresie dostarcza wiele cennego materjału. Biorąc za podstawę wyniki tych badań i przyjmując zadłużenie rolników, posiadających gospodarstwa o obszarze od 2 do 50 ha, w dniu 1/VII 1926 r. za sto, — otrzymamy na ten sam dzień następujące wskaźniki: w 1927 r.— 135,8, w 1928 r. — 182,2, w 1929 r. — 220,4. Innemi słowy, przeciętny roczny wzrost zadłużenia wynosi w tych trzech latach 40% wyjściowej sumy. Natomiast w następnych dwóch latach, przeciętny roczny wzrost zadłużenia spada do 13,5%.

Cyfry również stwierdzają, że w owym czasie ulegał stopniowemu pogarszaniu charakter długów rolniczych przez wzrost zobowiązań krótkoterminowych. Okazuje się bowiem, że długi bieżące wzrastały jeszcze szybciej aniżeli ogólne zadłużenie. Odpowiednie wskaźniki dla długów bieżących wynoszą: 201,4, 282,7, 389,4, czyli roczny wzrost wynosi olbrzymi odsetek, gdyż aż 90% sumy wyjściowej. Szczególnie charakterystyczny jest objaw, że w następnych dwóch latach maleje również wzrost bieżącego zadłużenia do 41% rocznie, z czego można wnioskować, że wielka część zadłużenia rolniczego stała się płatna już przy początku załamania się t. zw. dobrej konjunktury.

Nie posiadamy żadnych podstaw do przypuszczenia, że lepiej przedstawiała się sytuacja finansowa gospodarstw poniżej 2 ha oraz powyżej 50 ha.

Dane statystyczne wskazują wyraźnie, że stopień zadłużenia w gospodarstwach najmniejszych jest stosunkowo znaczniejszy i jakość gorsza. Długi tych gospodarstw są pochodzenia przeważnie prywatnego i raczej opierają się na zaufaniu do rolnika aniżeli do jego gospodarstwa. Dlatego też wysokość zadłużenia nie znajduje bardzo często uzasadnienia natury czysto gospodarczej.

Przy rozpatrywaniu położenia gospodarstw większych, należy pamiętać o tem, że pracują one przedewszystkiem w oparciu o siły najemne, że mają większe trudności w dostosowaniu wydatków do dochodów bieżących, że potrzebują więcej kapitałów obrotowych i że przeważnie rychlej a także i na dłużej były nastawione na intensyfikację.

Dlatego też, nie przywiązując nadmiernej wagi do przytoczonych wskaźników, można je jednak uznać za wytyczne, według których rzeczywiście kształtowało się zadłużenie polskiego rolnictwa.

Czemże można wytłumaczyć ten proces szybkiego zadłużenia?

Pamiętamy wszyscy, że okres dobrej konjunktury był okresem zrozumiałego pędu do inwestycyj i do podnoszenia intensywności gospodarstw. Byłoby dziwne, gdyby było inaczej. Wszakże kultura rolnicza w Polsce pozostawiała bardzo wiele do życzenia, a braki i niedomagania ujawniały się szczególnie dobitnie przy zestawianiu poziomów gospodarstw w poszczególnych dzielnicach kraju. W takich warunkach nie mogło powstać inne hasło, jak tylko jedno, a mianowicie podciągania okręgów zaniedbanych na wyższy stopień kultury gospodarczej.

Ponieważ odbywało się to w ramach gospodarki indywidualnej, musiały się więc zdarzać różne i wielostronne przerosty, zależne od energji i dzielności, a czasem lekkomyślności jednostek. Przerosty te utrudniają obecnie niewątpliwie przedstawienie ścisłego obrazu, a także wprowadzają wiele przeszkód dla postawienia propozycji generalnego załatwienia zagadnienia obciążenia rolnictwa, — nie mogą być jednak ani w czambuł potępione, ani wyeliminowane poza nawias akcji finansowo-rolnej.

Tendencja do inwestycyj i do intensyfikacji gospodarstw, wyraźna zupełnie wśród rolników, nie była sprzeczna z gospodarczą polityką Państwa, które uczyniło wiele, aby udostępnić potrzebne w tym celu kredyty. Nie ulega wątpliwości, że łatwość otrzymania kredytów przyczyniła się do pobudzenia energji gospodarzy rolnych w kierunku ich wykorzystania, a w niektórych wypadkach nawet — do zużytkowania ich na cele pozagospodarcze.

Wyjątki te jednak nie mogą być ani uznane za regułę, ani, co ważniejsze, za argument, mogący wpłynąć na modyfikację zamierzeń w dziedzinie finansowo-rolnej. Zbyt wiele bowiem czynników, zarówno natury gospodarczej jak i psychicznej, należałoby brać w takim razie pod uwagę, co utrudniłaby poważnie syntetyczne ujęcie istniejącej sytuacji.

Tak więc, tendencja do inwestycyj oraz intensyfikacji, a także dostępność kredytów sprawiły, że rolnik użytkował kredyty nawet krótkoterminowe na cele, które w drodze tego rodzaju

pożyczek nie powinny być osiągane. Dla przykładu wskażemy, że drobni rolnicy w latach 1927/28 użytkowali kredyty od osób prywatnych, a więc niemal wyłącznie krótkoterminowe i wysoko oprocentowane, — w 60% na cele inwestycyjne, a nawet na dokupno ziemi.

Poczynione przy pomocy takiego kredytu inwestycje nie mogły amortyzować zaciągniętego długu w odpowiednim terminie. Wobec tego przed rolnikiem otwierały się dwie drogi, a mianowicie: albo uzyskać kredyt długoterminowy w celu spłaty krótkoterminowego, albo też wymienić dawny dług krótkoterminowy na nowy, również krótkoterminowy. Charakterystycznem jest, że już w latach 1927/28 włościanie przeznaczali ponad 20% nowozaciąganych długów na pokrycie starych.

Sytuację finansową rolnictwa pogarszał stale jeszcze jeden czynnik, a mianowicie wysokie oprocentowanie wszystkich bez wyjątku kredytów, niedostosowane do normalnej dochodowości warsztatów rolnych.

Oddawna panuje pogląd, że najwłaściwszym dla rolnictwa jest kredyt długoterminowy emisyjny. Jednakowoż nawet ten kredyt był stanowczo oprocentowany zbyt wysoko. Obliczono bowiem, że w okresie dobrej konjunktury, pełne koszty kredytów długoterminowych emisyjnych wynosiły od 10,7% do 12,84%, przyczem istniały jeszcze odchylenia wzwyż, które zachodziły zwłaszcza wtedy, kiedy listy zastawne lombardowano w Banku Polskim. Według posiadanego szczegółowego obliczenia, dotyczącego pożyczki w 8% listach zastawnych w wysokości 15.000 dolarów, zaciągniętej w Wileńskim Banku Ziemskim, a zlombardowanej w Banku Polskim w Wilnie za 88.300 zł. — oprocentowanie wynosiło 15,8%.

Odsetki płacone przez rolników od prywatnych długów hipotecznych wynosiły od 12% wzwyż, przyczem granica 18% była niejednokrotnie przekraczana. Oprocentowanie w instytucjach kredytu krótkoterminowego, pomimo ograniczenia stopy procentowej drogą ustaw, było wysokie ze względu na doliczanie kosztów handlowych i wahało się w granicach od 15 do 18%. Wreszcie, jako przeciętny odsetek, pobierany od prywatnych długów krótkoterminowych, w zależności od dzielnicy, należy przyjąć 24 do 36% w stosunku rocznym.

Jasną jest rzeczą, że kredyt tak oprocentowany nie był dostosowany do rentowności warsztatów rolnych, nawet w okresie najlepszej konjunktury i nie mógł być likwidowany wyłącznie z bieżących dochodów gospodarstwa.

Przy rozważaniu tego zagadnienia nasuwa się mimowoli zapytanie, czy nie było lekkomyślnością operowanie takim kredytem. Można odpowiedzieć na to pytanie twierdząco, ale wówczas owa lekkomyślność nie obciążałaby jedynie rolników, współwinę bowiem musiałby ponieść zarówno wierzyciel jak i Państwo, nadzorujące układ stosunków gospodarczych między poszczególnemi gałęziami pracy.

Rolnik nie miał podstawy w swych przychodach gospodarczych do przyjmowania tak wysoko oprocentowanego kredytu, wierzycielowi zaś, wiedzionemu chęcią zysku, wystarczała pewność, że jeżeli nie w drodze bieżących dochodów swego dłużnika, to przez uszczuplenie substancji majątkowej, pożyczony kapitał odzyska. W ten sposób, u podstawy istniejącego zadłużenia rolniczego spotykamy błąd dwustronny; który zaś z tych błędów jest bardziej uzasadniony psychicznie, nie trudno odpowiedzieć.

Nie wchodząc jednak w tego rodzaju rozważania o zabarwieniu normatywnem, nie sposób nie zauważyć, że na skutek z jednej strony tendencji inwestycyjnej oraz niemożności spłacania często niewłaściwie użytych i zawsze wysoko oprocentowanych kredytów, a z drugiej wskutek stosunkowej łatwości uzyskania pożyczek, zadłużenie rolnictwa wzrasta do tego stopnia, że tylko nadzieja na wpływy z poza gospodarstwa może je do pewnego stopnia uzasadnić.

Niewątpliwie rolnicy mieli prawo przyjmowania pod uwagę przy zaciąganiu kredytów nietylko normalnego dochodu czystego z gospodarstwa rolnego, ale również jeszcze wpływów pozagospodarczych.

Większa własność rolna od lat płaciła znaczny odsetek swego zadłużenia, zwłaszcza opartego na hipotekach, w drodze uszczuplania substancji majątkowej, przedewszystkiem przez parcelację, a następnie przez antycypację etatów rębnych. Na terenie b. zaboru rosyjskiego większi rolnicy mogli liczyć również na poważne wpływy z wyrębu lasów, przeznaczonych na zmianę użytkowania, wskutek likwidacji serwitutów. Mniejsza własność rolna dorabiała się przez emigrację, zwłaszcza sezonową, oraz przez różne zajęcia uboczne, jako to w lasach, w kamieniołomach, przy robotach ziemnych i t. p.

Początek kryzysu rolnego w Polsce zastał rolnictwo wyjątkowo nieprzygotowane.

Jak już stwierdzono, warsztaty rolne były w tym czasie zadłużone w sposób niewłaściwy, a

ponadto i polska polityka rolnicza znajdowała się na torze, który zupełnie nie odpowiadał zmienionej sytuacji. Wskutek braku ochrony celnej, Polska stała się na pewien okres czasu rezerwuarem, do którego wlewały się nadwyżki wywozowe państw eksporterskich, przyśpieszając tempo spadku cen na artykuły rolnicze. Równocześnie w świadomości rolników nie zarysowała się jeszcze konieczność zmiany dotychczasowego nastawienia gospodarczego z okresu dobrej konjunktury, i z trudem zyskiwała prawo obywatelstwa myśl o potrzebie ograniczenia wydatków nietylko osobistych, ale również warsztatowych.

W tym okresie zaznaczyła się gorączka w poszukiwaniu nowych kredytów w mniemaniu, że przy ich pomocy uda się przetrwać okres załamania cen rolnych. Z perspektywy kilku lat kryzysu widać jasno, że ta tendencja była jaknajbardziej niesłuszna i nie odpowiadała zmienionej rzeczywistości gospodarczej, to też w bardzo niedługim czasie musiało nastąpić przeobrażenie w pojęciach rolników.

Równocześnie ze zmniejszeniem się wpływów gotówkowych, a co ważniejsze przy szczególnie silnem zmniejszaniu czystego dochodu gospodarstw rolnych, okazało się, że metoda zamiany krótkoterminowych pożyczek na długoterminowe zastosować się nie da.

Dezorganizacja rynku kapitałowego uniemożliwiła emisję nowych pożyczek długoterminowych i wobec tego rozpoczęto zastępowanie krótkoterminowych kredytów innemi krótkoterminowemi, zazwyczaj bardziej uciążliwemi.

Jednakowoż ta metoda musiała się skończyć stosunkowo szybko, ponieważ lokowanie kapitałów w warsztatach rolnych, których dochodowość zmalała, nie przedstawiało dostatecznej siły atrakcyjnej. W związku z tem rozpoczął się stosunkowo długi okres wymiany starych zobowiązań na nowe u dotychczasowego wierzyciela. Mogło to nastąpić jedynie dlatego, ponieważ wierzyciele w danym momencie nie widzieli jeszcze konieczności do silnego nacisku egzekucyjnego, a z drugiej strony mieli nadzieję, że kryzys nie będzie zbyt długotrwały i że stosunki powrócą do normy. W ten sposób wytworzyła się pewnego rodzaju fikcja, polegająca na tem, że krótkoterminowe kredyty były konwertowane na nowe krótkoterminowe po wiele razy, tracąc faktycznie swój dotychczasowy charakter, a nie zmieniając go pod względem formalnym.

Ta wielokrotna wymiana zobowiązań pociągnęła za sobą szereg poważnych trudności. Pierwszą z nich było dodatkowe obciążenie finansowe zadłużonych rolników, albo raczej wyczerpywanie ich z bieżącej gotówki. Każda bowiem wymiana starych zobowiązań była złączona nietylko z kupnem nowych weksli, ale najczęściej z paru przyjazdami do wierzyciela, co przy kilku długach, których terminy płatności przypadały w różnych datach, tworzyło poważne kwoty.

Równocześnie wierzyciele, posiadając przewagę nad dłużnikami, dyktowali pewne warunki przy tego typu prolongatach. Najczęściej obok wymagań pewnych wpłat na różnego rodzaju koszty, wierzyciele wymagali wzmocnienia bezpieczeństwa prolongowanego kredytu. Wzmocnienie to polegało zazwyczaj na dodatkowych żyrach, które w tym czasie rozmnożyły się w sposób zastraszający i stały się nie zobowiązaniem finansowem, ale rodzajem wymiany uprzejmości sąsiedzkich. W wyniku — wielka liczba warsztatów rolnych została powiązana licznemi splotami wzajemnego uzależnienia się gospodarczego, co w następstwie, jak nam wszystkim wiadomo, utrudnia sprawę sanacji poszczególnych warsztatów rolnych.

Proces wymiany weksli nie mógł trwać długo, przyczem zarówno rolnicy jak i ich wierzyciele odczuli niemal jednocześnie trudności z nim związane. Rolnicy, odczuwając coraz większy brak gotówki, poczęli obliczać (i słusznie), że wymiana obligów jest dla nich zbyt kosztowna, a w następstwie coraz częściej uchylali się od dostarczania weksli wymiennych, powodując tem samem zrozumiałe oburzenie u wierzycieli, którzy ze swego punktu widzenia nie mogli pojąć tego objawu inaczej, jak tylko jako objawu wyraźnej złośliwości.

Wywołać to musiało wśród sfer wierzycielskich silne zniechęcenie w stosunku do dotychczasowych dłużników, przyczem ten nastrój wzmagały momenty natury czysto gospodarczej. Stało się już bowiem wyraźne, że załamanie cen rolniczych nie było chwilowe, i że weszliśmy w stadjum kilkuletniego kryzysu. W wyniku tych obserwacyj nie trudno było dojść do wniosku, że zdolność płatnicza gospodarstw wiejskich, oparta na ich dochodach gospodarczych, musi maleć, i że wobec tego, kredyty udzielone rolnikom stają pod znakiem zapytania nietylko co do terminowości, ale także co do zabezpieczenia.

Wnioski te nie byłyby jeszcze bardzo groźne, gdyby można było liczyć na dochody uboczne gospodarzy wiejskich. Tymczasem zaznaczyło się znaczne zmniejszenie ruchu parcelacyjnego, które w owym czasie spowodowane było z jednej strony chęcią rolników większych utrzymania cen

ziemi na wysokim poziomie, a z drugiej obawą ze strony drobnych rolników przed wyzbywaniem się posiadanych jeszcze zasobów kapitałowych. Dochody, które czerpała większa własność ziemska przy likwidowaniu serwitutów w drodze wyrębu drzewostanów, znajdujących się na obszarach przeznaczonych na spłatę serwitutów, malały również, ponieważ właśnie w tym okresie czasu likwidacja służebności zbliżała się do końca. Wreszcie wyrąb lasów prywatnych w drodze antycypacji etatów rębnych przybrał tak zastraszające rozmiary, że musiał ulec ograniczeniu zarówno dlatego, że nadmiar drzewa na rynku obniżał gwałtownie jego cenę, jak i dlatego, że groziła dewastacja już i tak bardzo przetrzebionych przez wojnę i okres powojenny obszarów leśnych.

W ten sposób wpływy uboczne większych warsztatów rolnych malały równocześnie ze zmniejszaniem się normalnych dochodów gospodarczych.

Nie lepiej przedstawia się rozwój wpływów ubocznych w gospodarstwach włościańskich. W owym czasie bowiem uległy silnemu ograniczeniu wszelkie roboty inwestycyjne prowadzone przez Państwo i samorządy, co pociągnęło za sobą konieczność pozostawania na wsi tych rąk roboczych, które dotąd znajdowały sezonowe zatrudnienia poza własnem gospodarstwem. Nie posiadamy wystarczających liczb do zobrazowania rozmiarów klęski, która na tej drodze dotknęła drobnych rolników, dla przykładu więc jedynie wspomnimy o zmniejszeniu się dochodów, jakie czerpała niezamożna ludność wiejska z pracy w lasach prywatnych. Według obliczenia, dokonanego w Ministerstwie Rolnictwa, dochód brutto właścicieli lasów w 1928/29 r. wynosił około 454.300.000 zł. Oczywiście w tej cyfrze kryje się znaczna kwota, którą musieli właściciele lasów wypłacić za robociznę. Dochód brutto w 1933/34 r. przypuszczalnie wyniesie około 84.600.000 zł. Nie może ulegać wątpliwości, że wobec tej różnicy wpływów musiały odpowiedniemu zmniejszeniu ulec i dochody pracujących w lasach.

Ów spadek dochodów ubocznych w drugim roku trwania kryzysu nie był napewno tak duży, jak obecnie, ale wierzyciele obserwowali jego wielką dynamikę i nie mogli nie ulec obawom o udzielone rolnikom kredyty.

W niektórych okolicach kraju na sprawności ekonomicznej gospodarstw włościańskich również silnie odbiło się ograniczenie emigracji sezonowej, wywołując wydatne zmniejszenie wpływów gotówkowych do wsi. Że nie były to cyfry małe, dowodzi fakt, że ta emigracja w roku 1928 wynosiła około 113.000 osób, gdy w roku 1933 nie przekroczyła 15.000 osób. I znowuż należy zauważyć, że chociaż spadek emigracji sezonowej odbywał się stopniowo, to jednak pierwsze okresy tego spadku budziły szczególnie dużą obawę i wytwarzały nastrój zdenerwowania wśród sfer wierzycielskich.

W związku z powyżej scharakteryzowanemi przemianami w sytuacji finansowej rolników oraz w stosunkach między rolnikami a wierzycielami, zarysowała się w drugiej połowie 1931 r. zdecydowana zmiana w postępowaniu wierzycieli. Coraz częściej domagano się od rolników przy prolongowaniu weksli nadmiernie wysokich wpłat nietylko z tytułu procentów, ale także z tytułu samych sum dłużnych. Ponieważ w większości wypadków rolnicy nie byli w stanie zaspokoić wymagań swych wierzycieli, następowała odmowa prolongaty i weksle szły do protestu, a następnie po uzyskaniu tytułu wykonawczego były kierowane do egzekucji. Od momentu wkroczenia znacznej liczby wierzycieli na drogę przymusowych licytacyj zadłużenie rolnicze zaczęło wzrastać w szybkiem tempie wskutek dopisywania kosztów sądowych i egzekucyjnych. Dodać trzeba, że bardzo często licytacje, które w następstwie nie dochodziły do skutku, nie dawały w efekcie nawet pokrycia kosztów, wyłożonych przez wierzyciela. W ten sposób, nietylko odbierały one gotówkę od rolników, ale ponadto powiększały dług niespłacony.

W ten sposób okazuje się, że zadłużenie warsztatów rolnych wynikło w przeważnym stopniu wskutek realizowania pewnej polityki gospodarczej, że kredyt rolniczy nie był dostosowany do możliwości dochodowych warsztatów rolnych, że wzajemne stosunki między rolnikami i ich wierzycielami wpłynęły na wzrost zadłużenia rolniczego bez osiągnięcia żadnych efektów produkcyjnych.

Jeżeli zaś tak jest, to uregulowanie istniejącego zadłużenia rolniczego powinno nastąpić przy współdziałaniu wszystkich czynników, które brały udział przy realizowaniu polityki rolniczej z okresu przed kryzysem i nie może być przerzucone na barki samych rolników.

Tak wygląda zagadnienie z punktu widzenia słuszności.

*Zygmunt Rusinek.*

# O rozszerzeniu obecnych podstaw finansowych izb rolniczych

Z dalszym rozwojem działalności izb rolniczych łączy się kwestja podstaw finansowych samorządu rolniczego, ich dalszego rozszerzenia i wzmocnienia. Nie należy mieć złudzeń co do tego, aby samorząd terytorjalny przeciążony obowiązkami ustawowemi, przerzucanemi nań przez Państwo, mógł być czynnikiem finansującym w szerokich rozmiarach i w sposób trwały prace rolnicze, poza ściśle określonemi obowiązkami (np. szkolnictwo, weterynarja).

Samorząd rolniczy musi w coraz większym stopniu rachować przy ustalaniu programu załatwienia różnych potrzeb miejscowego rolnictwa na swoje własne siły; powszechne wprowadzanie izb na terenie całego kraju uznać należy w świetle tych faktów za dużą zdobycz rolnictwa.

Analiza porównawcza struktury finansowej izb szeregu krajów zachodnio - europejskich wskazuje dobitnie, że główną podstawą, na której opierają się budżety samorządu rolniczego, jest zawsze *podatek gruntowy*, w formie najczęściej specjalnego procentowego dodatku do tego podatku na korzyść izb rolniczych. Taka konstrukcja jest bezwątpienia logiczna i odpowiada istotnym cechom samorządu rolniczego.

W Polsce izby zachodnie korzystają dotąd na podstawie obowiązujących jeszcze przepisów ustawy pruskiej z 1894 r. — z prawa opodatkowania t. zw. czystego dochodu katastralnego, przyczem maksymalna granica tego opodatkowania nie jest oznaczona i jest ono dosyć elastyczne. W pozostałej części kraju ostatnia nowela październikowa do rozporządzenia Prezydenta o izbach rolniczych przyznała, jak wiadomo, nowopowstałym izbom — 3% udział w państwowym podatku gruntowym, a nadto — 50% t. zw. komunalnego dodatku wojewódzkiego do podatku gruntowego. Ogółem wpływy z tych obu źródeł na rzecz izb w/g obliczeń dokonanych przed rokiem przedstawiają się w przybliżeniu następująco:

| Izby rolnicze | Ilość powiatów | Rzeczywiste wpływy z państw. podatku grunt. 1930/31 r. w tys. zł. | Ogólne przybliż. wpływy izb rol. z 3% uoziału w państw. podat. gruntow. i z 50% udziału w woj. dod. kom. (10%) do państ. pod. grunt. (z uwzględn. dopuszcz. podw. do tego pod.) w tys. zł. |
|---|---|---|---|
| 1. Poleska | | 1.285 | 70 |
| 2. Wileńska | | 2.710 | 148 |
| 3. Wołyńska | | 2.960 | 160 |
| 4. Białostocka | | 2.490 | 135 |
| 5. Kielecka | | 3.508 | 181 |
| 6. Lubelska | | 3.953 | 216 |
| 7. Łódzka | | 3.796 | 205 |
| 8. Warszawska | | 6.122 | 332 |
| 9. Krakowska | | 2.025 | 164 |
| 10. Lwowska | | 10.506 | 570 |
| Razem | | 49.579 | 2.193 |

Faktyczne wpływy izb z powyższego źródła są naogół, jak wynika z dotychczasowych sprawozdań, o jakie 10—20% większe.

Izby zachodnie: Wielkopolska, Pomorska i Śląska w roku 1933/4 preliminowały następujące dochody z opłat przymusowych:

| | |
|---|---|
| Wielkopolska Izba Rolnicza | 868.000 |
| Pomorska Izba Rolnicza | 570.000 |
| Śląska Izba Rolnicza | 120.000 |

Są to, o ile chodzi o nowoutworzone izby, dochody niewystarczające dla objęcia w szerszym zakresie fachowych agend rolniczych na terenie województwa i dlatego wyłania się zagadnienie możliwości powiększenia obecnych środków finansowych izb rolniczych.

Należy tutaj rozróżnić dwie zasadnicze drogi: 1-o powiększenie dotychczasowego obciążenia rolnictwa—na korzyść utrymania samorządu rolniczego, 2-o zwiększenie dochodów izb rolniczych *bez dodatkowych obciążeń* produkcji, lecz jedynie drogą rozszerzenia udziału izb w istniejących już świadczeniach rolnictwa.

Oczywiście, tylko ta druga możliwość wzmocnienia finansów izb rolniczych wchodzi w rachubę w czasach obecnych, gdy walczyć musimy o obniżenie ciężarów publicznych, spadających na producenta oraz o takie ich zużytkowanie, które odpowiadałoby najbardziej interesom rolnictwa.

Na pierwszy plan wysuwa się kwestja podatku gruntowego i udziału izb we wpływach z tego źródła.

Przy ustalaniu dezyderatów izb w tym zakresie należy mieć na względzie, że dotychczasowe wpływy podatkowe izb (z wyjątkiem izb zachodnich, posiadających odrębne uprawnienia podatkowe) nie wystarczają na pokrycie kosztów utrzymania większości instytucji rolniczych terenowych, związanych swemi pracami z izbą. Wydatki powyższe pokrywają dotąd w znacznej mierze samorządy powiatowe. Natomiast izby zachodnie utrzymują niemal wszystkie ważniejsze lokalne instytucje i zakłady fachowo-rolnicze na

obszarze województwa (szkoły rolnicze, stacje doświadczalne i t. d.).

Nowoutworzone izby rolnicze dla przejęcia lokalnych agend fachowych musiałyby rozporządzać dodatkowemi funduszami, wynoszącemi około 5.000.000 zł.

Zatem wpływy podatkowe tych izb, wynoszące obecnie około 2 miljonów paruset tysięcy zł. musiałyby być, aby sprostać powyższemu zadaniu, podniesione conajmniej dwukrotnie.

Dla orjentacji przytaczamy teoretyczne obliczenia wpływów izb przy różnych stawkach dodatku do podatku gruntowego w związku z zamierzoną nowelizacją tego podatku.

Dla okręgów poszczególnych izb daje ono obraz następujący:

| Izby rolnicze | rzeczywiste wpływy z państw. podatku grunt. w 1932-33 r. | 10% | 15% | 20% |
|---|---|---|---|---|
| 1. Poleska | 1.295.000 | 129.500 | 194.250 | 259.000 |
| 2. Wileńska | 3.159.000 | 315.900 | 473.850 | 631.800 |
| 3. Wołyńska | 3,237.000 | 323.700 | 485.550 | 647.400 |
| 4. Białostocka | 2.491.000 | 249.100 | 373.650 | 498.200 |
| 5. Kielecka | 3.937.000 | 393.700 | 590.550 | 787.400 |
| 6. Lubelska | 3.938.000 | 393.800 | 590.700 | 787.600 |
| 7. Łódzka | 4.315.000 | 431.500 | 647.250 | 862.000 |
| 8. Warszawska | 6.832.000 | 683.200 | 1.024.800 | 1,366.400 |
| 9. Krakowska | 2.836.000 | 273.600 | 410.400 | 547.200 |
| 10. Lwowska | 11.916.000 | 1.191.600 | 1.787.400 | 2.383.200 |
| 11. Pomorska | 2.864.000 | 286.400 | 429.600 | 572.800 |
| 12. Poznańska | 7.802.000 | 780.200 | 1.170.300 | 1.560.400 |
| Razem | 54.522.000 | 5.452.200 | 8.178.300 | 10.904.400 |

Odrębnie przedstawia się sytuacja niektórych izb zachodnich, zwłaszcza izby pomorskiej, która przy 20% normie dodatku zaledwie zdołałaby utrzymać stan dotychczasowy o ile chodzi o dochody podatkowe izby w przecięciu szeregu lat ostatnich. Przy rewizji dotychczasowych podstaw wymiarowych i przeprowadzeniu swej klasyfikacji gruntów na obszarze województw zachodnich liczyć się należy z obniżeniem dotychczasowej sumy wpływu z podatku gruntowego, co w konsekwencji wpływałoby ustalenia wyższej górnej granicy dodatku do podatku gruntowego na rzecz tych izb.

Drugą możliwość w zakresie podatku gruntowego przedstawić może *obciążenie majątków i lasów państwowych podatkiem na rzecz izb rolniczych* w wysokości idealnego wymiaru, ustalonego jako podstawa do dodatków komunalnych, pobieranych przez samorządy terytorjalne.

Obciążenie majątków tych i lasów specjalnem opodatkowaniem na rzecz izb rolniczych byłoby merytorycznie w pełni usprawiedliwione z następnych względów.

Izby rolnicze nietylko w zakresie swych zadań i obowiązków, ale i w zakresie możliwości korzystania z ich usług, urządzeń i t. p. mają cechę powszechności; cecha ta odnosi się zarówno do osób fizycznych jak i prawnych, nie wyłączając Państwa. Jeśli też lasy państwowe korzystają w niewielkiem stosunkowo rozmiarze z usług samorządu rolniczego, to jeszcze nie stanowi to wystarczającego tytułu do żądania zwolnienia od obciążeń na rzecz samorządu rolniczego. Państwo jako właściciel gruntów i lasów spełnia część zawodu rolniczego i z tego tytułu na terenie działania izb rolniczych, majątki i lasy państwowe winny być wciągnięte w orbitę interesów ogólnych rolnictwa; przepisy polskie o izbach rolniczych nie dają żadnej podstawy do jakichkolwiek wyłączeń części objektów leśnych na terenie działalności izb.

Nadmienić należy, że na terenie województw zachodnich lasy państwowe opłacają podatek na rzecz izb rolniczych. Podobny stan rzeczy istnieje w Prusach, w Rumunji i niektórych innych krajach europejskich.

Przechodzę teraz z kolei do omówienia innej ważnej dziedziny, w której istnieją niezaprzeczone możliwości zwiększenia dochodów izb rolniczych. Mam tu na myśl opłaty eksportowe.

Obecnie tylko izby przemysłowo-handlowe korzystają z tego źródła; wpływy tych izb z opłat za wydawane świadectwa w sprawie zwrotu cła bądź zwolnienia od cła przy eksporcie z odliczeniem już zwrotu kosztów, ściśle związanych z kompetencją izb przemysłowo-handlowych (np. kwalifikowanie kupców eksporterów przy wydawaniu świadectw i t. p.) wynosiły w latach ostatnich według preliminarzy budżetowych następujące sumy (vide tablica):

Czynności standaryzacyjne izb rolniczych dałyby się nietylko uzgodnić z ogólnym programem ich prac w zakresie hodowlanym i akcji instruktorskiej, prowadzonej na terenie poszczególnych warsztatów rolnych, lecz również niektóre funkcje mogłyby być kumulowane np. prace inspektora kontroli wywozu jaj mogłyby być z powodzeniem skumulowane z funkcjami innego inspektora — np. hodowli drobiu i t. p., takie zaś zorganizowanie pracy obok pewnych oszczędności gwarantowałoby konsekwentną linję i wspólny kierunek tych prac z prawdziwym dla rolnictwa pożytkiem.

Analogiczne zagadnienie stanowi kwestja opłat pobieranych przy eksporcie innych artykułów rolnych. Mam na myśli w pierwszym rzędzie opłaty przy *eksporcie drzewa*, pobierane przez t. zw. Komitety i Sekcje eksportowe. Ogól-

**Wpływy izb przemysłowo-handlowych z opłat eksportowych za artykuły rolnicze według preliminarza budżetowego na rok 1932/1933**

| Izby P. — H. | Ogółem budżety | Ogółem opłaty | Opłaty za masło | Opłaty za jaja | Opłaty za len | Opłaty za szczecinę, sierść, puch i pierze | Koszty administracyjne (utrzym. personelu chow. *) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Poznań | 600.000 | 47.000 | 33.000 | 13.000 | | 1.400 | 49.000 |
| Bielsk | 124.000 | 12.000 | | | | 12.000 | 8.000 |
| Katowice | 400.000 | 9.700 | | 700 | | 9.000 | 7.200 |
| Bydgoszcz | 240.000 | 58.800 | 55.000 | 2.400 | | 1.400 | 57.000 |
| Lwów | 670.000 | 144.600 | | 130.000 | 4.000 | 10.600 | 109.000 |
| Kraków | 534.000 | 88.500 | | 86.500 | | 2.000 | 67.000 |
| Wilno | 397.000 | 31.000 | | 10.000 | 16.000 | 5.000 | 26.000 |
| Sosnowiec | 376.000 | 17.600 | 5.600 | 4.000 | | 8.000 | 16.000 |
| Warszawa | 940.000 | 5.000 | | 1.000 | | 4.000 | 34.000 |
| Gdynia | 276.000 | 82.200 | 82.000 | | | 200 | 49.000 |
| Lublin | 407.000 | 61.000 | 42.000 | 42.001 | 2.000 | 17.000 | 58.000 |
| Łódź | 525.000 | 6.500 | | 6.000 | | 500 | 9.500 |
| Razem | 5.489.000 | 564.300 | 175.600 | 294.600 | 22.000 | 71.100 | 489.700 |

*) wydatki te są pokrywane z dochodów z opłat wyszczególnionych w 2 kolumnie tabeli.

na wysokość wpływów z powyższych opłat wynosi w/g przybliżonych obliczeń około 300.000 zł. Ponieważ opłaty te posiadają charakter świadczeń nakładanych pośrednio przez państwo, winny one raczej być przekazane organom rolniczego samorządu gospodarczego, które mogłyby ewentualnie przekazać pewien udział we wpływach z tego źródła zainteresowanym organizacjom rolniczym.

Uwagi powyższe dotyczyłyby „mutatis mundatis" również innych organizacyj prywatnych, korzystających z opłat standaryzacyjnych.

Jako trzecią z kolei możliwość powiększenia dochodów izb rolniczych poza kapitalną kwestją podatku gruntowego oraz dziedziną opłat standaryzacyjnych — wskazać można ewentualny udział izb we wpływach z samorządowej opłaty od spirytusu.

Ogólne wpływy z dotychczasowego 14% udziału samorządu terytorjalnego w opłacie monopolowej od spirytusu wynoszą ca 21.000.000 zł. Udział samorządu wojewódzkiego w tej sumie wynosi 20%, a więc około 4.000.000 zł. Przekazanie samorządowi rolniczemu części wpływów z powyższego udziału samorządu terytorjalnego w komunalnej opłacie od spirytusu, znajdowałoby uzasadnienie w ustawowej kompetencji izb rolniczych — wpływania na dziedziny produkcji, związane z rolnictwem.

Uwagi powyższe, nie wyczerpują bynajmniej problemu rozbudowy podstaw finansowych samorządu rolniczego w Polsce, mają jedynie na celu wstępne oświetlenie tego zagadnienia, które w miarę rozrostu prac izb rolniczych nabierać będzie coraz większej aktualności.

*Stanisław Miklaszewski.*

# DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

## Posiedzenie Ekonomicznego Komitetu Rolniczego przy Międzynarodowym Instytucie Rolniczym w Rzymie.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego, w którem wziął udział Prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. p. Kazimierz Fudakowski, odbyło się dnia 16 i 17 marca r. b. w Rzymie pod przewodnictwem Prezesa Międzynarodowego Instytutu Rolniczego Księcia Spada-Potenziani. Przedmiotem obrad była analiza prac Instytutu w roku ubiegłym oraz ustalenie programu na rok przyszły.

Główny temat dyskusji stanowił referat przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, P. Taylora, którego teza przewodnia stwierdzała konieczność wprowadzenia zmian wobec powszechnie rozwijającej się gospodarki planowej, do czego rolnictwo winno się dostosować.

Tak jak to miało miejsce w roku ubiegłym, Prezes Fudakowski został wybrany na generalnego referenta i na ostatniem posiedzeni uprzedstawił projekt rezolucyj, przyjętych przez Komitet i stanowiących wynik dwudniowych obrad.

W rezolucjach tych dano przedewszystkiem wyraz pow-

szechnego uznania dla prac prowadzonych przez Instytut, podnosząc ich znaczenie naukowe oraz praktyczne.

Następnie po przedyskutowaniu problemów powstałych wobec zmian struktury gospodarczej rolnictwa w wyniku kryzysu światowego, Komitet stwierdził jednomyślnie, iż działalność Instytutu winna tembardziej być skierowana ku dostarczeniu danych niezbędnych dla rozwiązania tych zagadnień, biorąc przedewszystkiem pod uwagę nowe formy działalności gospodarczej, nie przesądzając jednak stałości lub czasowości ich charakteru.

Wychodząc z założenia, iż działalność Instytutu winna obejmować całokształt interesów rolnictwa, a więc zarówno ich stronę techniczną jak i gospodarczą i finansową, uznano, iż w dobie obecnej zagadnienia ekonomiczne i finansowe zajmować winny stanowisko dominujące.

Do uchwał powyższych, będących streszczeniem wspólnie wypowiedzianych poglądów obecnych członków Komitetu, Prezes Fudakowski zaproponował w imieniu własnem dodanie następującego zdania:

*„Komitet uważa za swój obowiązek podkreślić, iż myślą przewodnią wymienionych prac winno być uznanie zasady, że przedewszystkiem interes rolnika decyduje o celowości przyjętych i stosowanych środków".*

Propozycja P. Fudakowskiego nie uzyskała większości. Na żądanie wnioskodawcy wprowadzono je do protokułu, jako votum separatum wraz z następującem umotywowaniem autora:

*„Będąc powołanym do zreferowania obrad, starałem się w projekcie zerolucji przedstawić rezultat naszych rozważań, dając wyraz temu, w czem — według mego zrozumienia — jesteśmy jednomyślni.*

*Pozwoliłem sobie jednak dodać na końcu ustęp, który — zdaniem mojem — zawiera w sobie myśl zasadniczą.*

*Kiedyśmy w czasie naszej dyskusji uznali słuszność i wagę propozycji P. Prof. Taylora, ażeby działalność Instytutu dostosować do faktycznego stanu rzeczy, opierającego się na zmianach zasadniczych polityki gospodarczej rządów, mieliśmy na widoku cele praktyczne, co nie przesądza opinji co do wartości zmian dokonanych bądź też będących w toku.*

*Wydaje mi się, że nie przekraczając naszych kompetencyj Komitetu Ekonomicznego, powołanego do wypowiedzenia się z całą swobodą, mamy obowiązek podkreślić stronę zasadniczą w każdym wypadku, gdy chodziło o wskazanie kierunku działalności Instytutu, pozostawiając władzom kierowniczym, Komitetowi Stałemu, decyzję co do wykonania, zgodnie z przepisami praw zasadniczych Instytutu.*

*Kiedy się mówi o zmianach dokonanych lub będących wprowadzanemi w życie w polityce gospodarczej Państw, należy podkreślić zjawisko nowe: dążenie do tego, ażeby rolnictwo traktować jako coś odrębnego, przeciwstawiającego się niejednokrotnie interesom mas rolniczych. W rezultacie wprowadzania gospodarki planowej zjawia się chęć kierowania rolnictwem.*

*Ponieważ powyższe zadanie staje się coraz bardziej udziałem Państwa, które je wykonywa w drodze ustawodawczej lub administracyjnej, „rolnictwo" staje się jakby czynnikiem ekonomicznym, mającym specjalne interesy i powołanym do specjalnych zadań. Zadania te mogą być zmienne w zależności od zmiany poglądów państwowych sfer kierowniczych. W ten sposób z coraz większą łatwością powstają projekty, prowadzące do ograniczania i kierowania produkcją rolniczą. W rezultacie częstokroć daje się stwierdzić, że właśnie rolnik opiera się na realizacji tych projektów.*

*W ten sposób w drodze logicznego rozumowania lub też pod naciskiem konieczności dochodzi się do przeciwstawiania „rolnictwa" — rolnikom, do hamowania ich inicjatywy, do przeciwstawiania interesów rolników interesom kraju.*

*Tego rodzaju rozumowanie zawiera błąd i prowadzi w rezultacie ostatecznym do porażki, gdyż w rzeczywistości człowiek - rolnik jest podstawą całej działalności rolniczej. Jeśli można sobie wyobrazić ludzi bez rolnictwa, to naodwrót — istnienie „rolnictwa" odseparowanego od ludzi, którzy niem kierują, nie da się pomyśleć.*

*Człowiek - rolnik, jako element decydujący w procesie wytwarzania produkcji rolniczej, powinien być brany pod uwagę w całokształcie swych walorów technicznych i materjalnych, psychicznych i moralnych. Człowiek bowiem w swym stosunku do ziemi, w walce z prawami natury tworzy rolnictwo swą działalnością indywidualną, odpowiednio zorganizowaną, zdyscyplinowaną, podporządkowaną wyższym interesom Państwa.*

*Miljony drobnych rolników tworzą masę rolniczą, która stanowi podstawę ludności wielu krajów i w tem znaczeniu rolnictwo jest w równej mierze zagadnieniem nietylko gospodarczem, ale i społecznem.*

*Jeżeli istnieją sposoby skuteczne kierowania produkcją za pośrednictwem Państwa, to w każdym wypadku o celowości stosowanych praw i przepisów decydować będzie interes masy rolniczej, zgodny z interesem zbiorowości.*

*To są powody, dla których pozwoliłem sobie podkreślić zasadę, w mojem rozumieniu bynajmniej nie sprzeczną z tem, co znalazło swój wyraz w konwencji z 1905 r."*

Następnie przyjęto rezolucję, proponowaną przez P. Mac Dougalla, delegata Australji, domagającą się, ażeby Instytut publikował sporadycznie wiadomości, tyczące się cen otrzymywanych przez rolników poszczególnych krajów za najważniejsze produkty roślinne i zwierzęce.

Postanowiono również na wniosek P. Enfielda, delegata Wielkiej Brytanji, domagać się, ażeby Instytut podawał do wiadomości streszczenie najważniejszych decyzyj rządów poszczególnych Państw, tyczących się cen, taryf, premij, monopolów i t. p. w zastosowaniu do produktów rolniczych.

# Program prac Pomorskiej Izby Rolniczej w dziedzinie polityki gospodarczej.

Poniżej podajemy wytyczne programu ekonomicznego zaprojektowane przez Pomorską Izbę Rolniczą.

Programem tym zostały objęte następujące zagadnienia:

1) Opracowanie wniosków, na gruncie dokładnego zbadania stanu faktycznego, odnośnie uregulowania obrotu artykułami rolniczego pochodzenia z W. M. Gdańskiem.

2) Opracowanie programu zaopatrzenia portu i m. Gdyni w środki spożywcze, wytwarzane przez gospodarstwa rolne.

3) Dalsze prace nad realizacją powstania w Gdyni

rzeźni miejskiej i hal targowych.

4) Studja i ewent. współpraca nad powołaniem do życia związku dostawców ziemniaków do fabryk przetwórczych.

5) Dalsze studja i współpraca z inicjatami nad budową elewatorów zbożowych w Gdyni i Tczewie.

6) Uregulowanie z młynami pomorskiemi sprawy magazynowania i nabywania zboża wprost od rolników.

7) Współpraca nad odbudową współdzielczości rolniczo-handlowej i kredytowej na Pomorzu.

Izba narazie zakreśla sobie szczupły program prac, a to ze względu na poważne ograniczenia personalne i budżetowe i pragnie prace te doprowadzić do realizacji. Izbie nie chodzi o przedstawienie szerokiego programu, lecz wskazuje na te sprawy, które noszą charakter więcej doraźny. Za opracowaniem tych spraw przemawiają motywy następujące:

W ostatnich miesiącach Gdańsk zastosował szczególnie do obrotu artykułami gospodarstw rolnych szereg ograniczeń i utrudnień, które w wielu wypadkach stanowią zupełne uniemożliwienie tak ludności rolniczej jak i kupiectwu prowadzenia handlu ziemiopłodami i artykułami pochodzenia hodowlanego. Zachodzi konieczność zbadania stanu prawnego i faktycznego i wyciągnięcia z nich wniosków, któreby posłużyły dla władz państwowych do wyprowadzenia właściwej linji polityczno - gospodarczej.

Port i miasto Gdynia stanowią dla rolnictwa pomorskiego specyficzny splot zagadnień. Dotychczas nie są oderwane wypadki dostarczania do Gdyni różnych produktów gospodarstw rolnych nawet z odległych województw. Pozatem zagadnienie aprowizacji statków wymaga rozwiązania. Izba zamierza zagadnienia te dokładnie opracować i doprowadzić do korzystnego rozwiązania dla rolnictwa jej obcego.

W związku z tem koniecznem jest zaopatrzenie m. Gdyni w takie urządzenia, któreby ułatwiły obrót produktami gospodarstw rolnych. Do pierwszych, jakie winny powstać, to rzeźnie o charakterze lokalnym i hale targowe, które stałyby się ośrodkiem handlu warzywami. Prace na tem polu Izba już rozpoczęła i jej inicjatywa została przez odnośne czynniki przyjęta, chodzi o kontynuowanie tej akcji, przez poświęcenie uwagi etapom realizacji prac w powyższym zakresie.

Rok bieżący, jak i poprzednie wykazał, że dostawa ziemniaków dla fabryk przetworów ziemniaczanych jest na Pomorzu chaotyczna, co odbija się niekorzystnie na cenie ziemniaków. Chodzi więc Izbie o zorganizowanie producentów w celu zapewnienia im z jednej strony ceny stosunkowo słusznej, z drugiej strony, celem uporządkowania tego odcinka produkcji rolniczej przez uprawianie odmian o wysokim procencie skrobi.

Do Izby Rolniczej zwracają się więksi kupcy zbożowi i rolnicy i wskazują na potrzebę budowania elewatorów zbożowych w Gdyni dla celów eksportowych, a w innych miejscowaściach Pomorza o charakterze domów warantowych. Ponieważ również i ze strony kapitału zagranicznego od czasu do czasu przejawia się tendencja do budowy na Pomorzu elewatorów zbożowych, Izba pragnie przeprowadzić w tym zakresie studja o charakterze ściśle regjonalnym.

W roku 1933 Izba zainicjowała porozumienie z młynarzami, pragnąc doprowadzić do nabywania przez nich zboża wprost od rolników, szczególnie t. zw. małorolnych po cenach conajmniej giełdowych. Wydało to ten rezultat, że niektóre młyny inicjatywę Izby przyjęły i zboże na tych warunkach kupowały, co doprowadziło do częściowego terenowego wyrównania cen. Izba pragnie tę akcję kontynuować w roku bieżącym.

Życie gospodarcze na odcinku rolniczym wymaga z jednej strony odbudowy kredytu spółdzielczego, z drugiej zaufania do spółdzielczości rolniczo - handlowej. Izba niezajmująca się bezpośrednio tworzeniem nowych spółdzielni, pragnie ustalić płaszczyznę i warunki zapewniające rozwój spółdzielczości rolniczej na Pomorzu. W tym celu pragnie przeprowadzić nad zagadnieniem rolniczej spółdzielczości studja, które posłużyłyby do zbudowania planowego programu dla pracy na tym odcinku dla Izby Rolniczej i innych organizacyj rolniczych.

## Zebranie Rady Głównej Związku Organizacyj Rybackich Rz. P.

Dnia 27 marca r. b. odbyło się w Warszawie doroczne zebranie Rady Głównej Związku Organizacyj Rybackich R. P.

Prezes Związku Org. Ryb. p. Aleksander Mazarski, złożył obszerne sprawozdanie z działalności Związku za r. 1933/34. Ze sprawozdania powyższego wynika, że kampanja hodowlana w r. 1934 wypadła gorzej niż w latach poprzednich.

Mimo stosunkowo znacznego spadku produkcji, ceny ryb, wykazywały w r. ub. tendencję zniżkową. Przyjmując przeciętną cenę 1 kg karpia w hurcie loco Warszawa w r. 1927 za 100, odnośne ceny w następnych latach stanowiły w 1928 — 103%, w 1929 — 119%, w 1930 — 91%, w 1931 — 73%, w 1932 — 59%, a w 1933 r. już 46%. Cyfry te w zestawieniu z wynikami kampanji hodowlanej r. ub. wykazują trwałą tendencję zniżkową cen karpia, z dalszym postępem której należy poważnie liczyć się.

Powyższy stan rzeczy wpłynął na to, że w pracach Związku Org. Ryb. położono specjalny nacisk na: a) obniżenie kosztów produkcji, b) zapobiegnięcie dalszemu spadkowi cen, c) organizację producentów rybnych.

W zakresie prac dążących do obniżenia kosztów produkcji Związek zwrócił główną uwagę na sztywne pozycje, jak podatki, koszty transportu. W tym zakresie podjęte zostały starania nad zmianą rozporządzenia Ministra Skarbu, z dn. 10. IX. 1920 r. (Dz. U. R. P. z r. 1920 Nr. 197, poz. 639), na podstawie którego grunty zajęte pod stawy zaliczone zostały w sposób jednolity do III klasy łąk dworskich, czyli do klasy opłacającej najwyższą stawkę podatku gruntowego. Prace te zbiegły się z zasadniczą reformą podatku gruntowego, w której niewątpliwie znajdą swój wyraz. Pozatem podjęte zostały starania nad zmianą rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 29 marca 1932 r. w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15. VII. 1925 r.

Pozatem duża uwaga zwrócona została na koszty transportu ryby, które przy trwającym spadku cen doszły do 35—40% ad valorem. W tym zakresie udało się uzyskać zmianę % ładunku liczonego na tarę z 30% na 50%, co dało znaczną poprawę w zakresie kosztów transportu ryb na P. K. P.

W zakresie wstrzymania spadku ceny ryb Związek

Org. Ryb. czynił usilne starania nad zmniejszeniem kontyngentów importowych, oraz nad rozłożeniem ich w ramach roku w sposób najmniej szkodliwy dla krajowego rybactwa. Na tej drodze udało się uzyskać dalsze zmniejszenie importu ryb słodkowodnych.

W odniesieniu do stanu rynku wewnętrznego przeprowadzone zostały prace nad ustaleniem rozmiarów produkcji, spożycia ryb i dystrybucji podaży w ramach roku. Na podstawie tych prac wypracowany został program organizacji zbytu ryb.

Z prac Związku nad podniesieniem stanu rybactwa podkreślić należy, prowadzoną akcję zarybiania wód otwartych. Akcja ta objęła następujące gatunki ryb: łososia, pstrąga, szczupaka, lina, węgorza, sieję, sielawę i sandacza.

Po przyjęciu strzeszczonego wyżej w grubych zarysach sprawozdania, szeroko omówiona została sprawa przekształcenia Związku na Sekcję Centralną do spraw rybactwa, przy Związku Izb i Org. Roln. R. P. Wypowiadając się zasadniczo za powyższym wnioskiem, Rada poleciła Prezydjum prowadzenie dalszych rozmów ze Związkiem Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

## Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

**Narady z udziałem przedstawicieli Związku Izb i Org. Rol. R. P.**

6. IV. Posiedzenie Komisji Ścisłej P. K. P. w Min. Przem. i Handlu.

9. IV. Posiedzenie w Zw. Izb Przem. Handl. Komisji Traktatowej.

12. IV. Narada w Min. P. i H. w sprawie stadaryzacji lnu.

**Posiedzenia w Związku Izb i Org. Roln.**

6. IV. Posiedzenie Prezydjum Zw. Izb i Org. Rol.
7. IV. Posiedzenie Komitetu Zw. Izb iOrg. Rol.
12. IV. Posiedzenie Komisji Zbożowej.
13. IV. Posiedzenie Komisji Handlowej.

# PRZEGLĄD RYNKÓW.

## Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Ogromne zapasy zbóż pozotsałe z lat poprzednich są nadal jednym z najważniejszych czynników utrudniających poprawę stosunków na rynkach zbożowych. Przypuszczano ogólnie, że zmniejszą się one wskutek słabego urodzaju w roku 1933, jednakże rozkład urodzaju okazał się taki, że właśnie w krajach importujących był on bardzo pomyślny, w krajach zaś eksportujących — słaby. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie podaje ostatnie obliczenia, z których wynika, że produkcja zbóż w krajach eksportujących zboże wynosi w roku bieżącym 576 milj. q. podczas gdy w roku 1932 wynosiła 645 milj. q. czyli o 69 mil. t. j. 11% mniej, w stosunku do roku ubiegłego. W stosunku do średniej z ostatnich 5 lat różnica ta wynosi — 18%. Z czterech najważniejszych krajów eksportujących zboże (Kanada, Stany Zjednoczone, Argentyna i Australja) jedynie w Argentynie urodzaj był bardzo dobry. Kraje importujące, a specjalnie kraje Europy, miały urodzaj bardzo dobry, a mianowicie 384 mil. q przy 370 mil. j. w roku ubiegłym. W stosunku do średniej z pięciu lat był on lepszy o 75 mil. q. Możliwości eksportowe, (włączając i Z. S. R. R.) aczkolwiek są znacznie mniejsze niż w roku ubiegłym, wynoszą bowiem 287 mil. q. przy 354 mil. q. z roku 1932, bardzo jednak nieznacznie zmniejszą zapasy zbóż pozostałe z lat poprzednich. Zapotrzebowanie zboża w krajach importujących oblicza Międzynarodowy Instytut Rolniczy na 142 mil. q. w tem 102 mil. q. będą zużyte w Europie a 40 mil .q. wliczone są na kraje pozaeuropejskie. W ten sposób zapasy zboża, które na 1 sierpnia 1933 r. obliczano na 186 mil. q. zmniejszą się do 155 mil. q. na 1 sierpnia 1934 r. Co się tyczy zbiorów w Z. S. R. R., to za rok 1933 zostały one ogłoszone wraz z danemi za rok 1932 i okazało się że pomimo poprzednich pesymistycznych przewidywań są one wyższe od zeszłorocznych a także od średniej z ostatnich lat pięciu. Zdolności eksportowe Z. S. R. R. Międzynarodowy Instytut Rolniczy oblicza na 10 mil. q. Eksport zbóż za pierwsze półrocze bieżącej kampanji wyniósł według danych tegoż Instytutu 76 mil. q. Jest to liczba znaczna przy tak słabej konjunkturze, jednakże mniejsza od eksportu za takiż okres roku ubiegłego. Europejskie kraje eksportowe, których produkcja wynosi 120 mil. q. a nie jak poprzednio podawano 117 mil. q., będą mogły w bieżącym roku gospodarczym wywieźć 15 milj. q. Jednakże to trudno jest przewidzieć ile będzie wywiezione w rzeczywistości, gdyż dotychczasowe przewozy wykazały bardzo nieznaczny ruch eksportowy.

Ceny zbóż na międzynarodowych rynkach zbożowych naogół ulegają bardzo niewielkim wahaniom. Ceny pszenicy na amerykańskich rynkach zbożowych wykazały w początku marca lekkie obniżenie, jednakże już w połowie miesiąca podniosły się, nie osiągając jednak poziomu z ostatniego tygodnia lutego, na to żeby znów z końcem marca obniżyć się. Pierwszy tydzień kwietnia znów wykazał pewną poprawę. W portach europejskich również zaznaczyło się pewne nieznaczne polepszenie około połowy miesiąca.

**Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Chicago Hard Winter 2. | New York czerwena jaro-ozima | Liverpool przeciętna | Hamburg Manitoba I. | Berlin krajowa | Przeciętna Warszawa—Poznań |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1928/29 r. | 39.22 | 43.41 | 44.21 | 44,39 | 46.44 | 46.08 |
| " 1929/30 r | 38.06 | 40.20 | 42 61 | 41.54 | 53.93 | 39.74 |
| " 1930/31 r. | 25.94 | 29.51 | 26.56 | 26.92 | 55.27 | 27.93 |
| " 1931/32 r. | 18.10 | 22.02 | 20.68 | 23.27 | 49.92 | 25.59 |
| " 1932/33 r. | 18.01 | 18.72 | 18.72 | 19.17 | 41.45 | 30.23 |
| 1933 r. 27— 1 IV | 18.01 | 24.28 | 17.38 | 18.54 | 41.81 | 35.47 |
| 1934 r. 19—24 II | 17.65 | 19.41 | 13.33 | 16.18 | 41.01 | 19.44 |
| 26— 3 III | 17.17 | 19.14 | 13.29 | 16.25 | 40.60 | 19.58 |
| 5—10 | 17.21 | 19.17 | 13.40 | 16.50 | 40.56 | 19.50 |
| 12—17 | 17.32 | 19.34 | 13.43 | 16.37 | 40.69 | 19.52 |
| 19—24 | 17.22 | 19.29 | 13.30 | 16.20 | 40.73 | 19.17 |
| 26—31 | 17.29 | 19.09 | — | 16.20 | 40.77 | 19.23 |
| 2— 7 IV | 17,36 | 19.16 | — | — | — | 19.23 |

Ceny żyta w okresie sprawozdawczym w New Yorku ulegały stałemu obniżeniu, przeciwnie na rynkach niemieckich zwyżkowały, a w portach nie ulegały prawie żadnym wahaniom.

**Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Chicago Nr. 2. | New York Nr. 2. | Hamburg Western Rye (cif) | Berlin krajowe | Przeciętna Warszawa—Poznań |
|---|---|---|---|---|---|
| Przeciętna 1928/29 r. | 36.64 | 40.29 | 41.09 | 43.59 | 33.39 |
| " 1929/30 r. | 32.18 | 32.63 | 31.29 | 36.28 | 21.85 |
| " 1930/31 r. | 15.78 | 17.47 | — | 36.64 | 21.87 |
| " 1931/32 r. | 14.35 | 18.63 | 17.83 | 40.20 | 24.70 |
| " 1932/33 r. | 13.91 | 15.87 | 13.10 | 32.89 | 17.13 |
| 1933 r. 27—1 IV | 14.26 | 15.78 | 12.12 | 33.16 | 18.97 |
| 1934 r. 19—24 II | . | 11.82 | 9.29 | 33.74 | 14.59 |
| 26—3 III | . | 11.80 | 9.29 | 33.82 | 14.59 |
| 5—10 | . | 11.74 | 9.29 | 33.82 | 14.59 |
| 12—17 | . | 11.58 | 9.29 | 33.92 | 14.59 |
| 19—24 | . | 11.50 | 8.94 | 34.03 | 14.59 |
| 24—31 | . | 11.40 | 8.94 | 34.09 | 14.59 |
| 2—7 IV | . | 11.54 | — | — | 14.59 |

Ceny jęczmienia i owsa powtarzają wahania pszenicy i żyta.

**Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Jęczmień | | Owies | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | Berlin | Przeciętna Warszawa—Poznań | Chicago | Berlin | Przeciętna Warszawa—Poznań |
| Przeciętna 1928/29 r. | 46.98 | 34.62 | 30.22 | 42.52 | 33.25 |
| " 1929/30 r. | 41.00 | 25.80 | 28.17 | 33.34 | 20.72 |
| " 1930/31 r. | 44.39 | 25.96 | 20.41 | 44.39 | 23.39 |
| " 1931/32 r. | 36.37 | 24.43 | 14.98 | 31.20 | 22.87 |
| " 1932/33 r. | 37.08 | 17.06 | 12.48 | 27.63 | 14.74 |
| 1933 r. 27—1 IV | 37.35 | 17.50 | 12.30 | 26.56 | 13.86 |
| 1934 r. 19—24 II | 37.85 | 15.38 | 13.48 | 31.21 | 11.76 |
| 26—3 III | 37.28 | 15.50 | 13.51 | 31.23 | 11.77 |
| 5—10 | 37.80 | 15.84 | 13.12 | 31.28 | 11.91 |
| 12—17 | 37.88 | 15.75 | 13.01 | 31.34 | 11.91 |
| 19—24 | 37.78 | 15.75 | 12.88 | 31.53 | 11.98 |
| 26—31 | 37.82 | 15.75 | 12.73 | 31.71 | 12.04 |
| 2—7 IV | 37.48 | 15.75 | 12.39 | 31.90 | 12.27 |

Na polskich rynkach zbożowych ceny pszenicy stale się obniżają. Ceny żyta zaś stoją na jednym poziomie.

**Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Pszenica krajowa | | Żyto krajowe | |
|---|---|---|---|---|
| | Warszawa | Poznań | Warszawa | Poznań |
| Przeciętna 1928/29 r. | 47.86 | 44.31 | 34.46 | 32.31 |
| " 1929/30 r. | 40.75 | 38.72 | 21.90 | 21.80 |
| " 1930/31 r. | 29.22 | 26.64 | 21.83 | 21.90 |
| " 1931/32 r. | 26.97 | 24.21 | 25.10 | 24.30 |
| " 1932/33 r. | 31.62 | 28.84 | 17.86 | 16.40 |
| 1933 r. 27—1 IV | 36.90 | 34.00 | 20.00 | 17.94 |
| 1934 r. 19—24 II | 20.70 | 18.18 | 14.50 | 14.68 |
| 26—3 III | 21.00 | 18.15 | 14.50 | 14.68 |
| 5—10 | 21.00 | 18.00 | 14.50 | 14.68 |
| 12—17 | 21.25 | 17.79 | 14.50 | 14.68 |
| 19—24 | 20.92 | 17.42 | 14.50 | 14.68 |
| 26—31 | 20.83 | 17.63 | 14.50 | 14.68 |
| 2—7 IV | 20.83 | 17.63 | 14.50 | 14.68 |

Jęczmień utrzymywał się na niezmienionym poziomie. Natomiast ceny owsa nieznacznie, ale stale idą w górę.

**Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych**

| Okres | Jęczmień | | Owies | |
|---|---|---|---|---|
| | Warszawa | Poznań | Warszawa | Poznań |
| Przeciętna 1928/29 r. | 35.21 | 34.03 | 34.92 | 31.57 |
| " 1929/30 r. | 26.59 | 25.01 | 21.49 | 19.95 |
| " 1930/31 r. | 25.81 | 26.11 | 24.59 | 22.19 |
| " 1931/32 r. | 24.12 | 24.74 | 23.67 | 21.06 |
| " 1932/33 r. | 17.18 | 16.94 | 16.15 | 13.32 |
| 1933 r. 27—1 IV | 17.50 | — | 16.35 | 11.37 |
| 1934 r. 19—24 II | 15.75 | 15.00 | 11.63 | 11.88 |
| 26—3 III | 15.75 | 19.00 | 11.70 | 11.83 |
| 5—10 | 15.75 | 15.92 | 12.00 | 11.82 |
| 12—17 | 15.75 | 15.75 | 12.00 | 11.82 |
| 19—24 | 15.75 | 15.75 | 12.15 | 11.82 |
| 26—31 | 15.75 | 15.75 | 12.25 | 11.82 |
| 2—7 IV | 15.75 | 15.75 | 12.25 | 11.99 |

*E. Szturm de Sztrem*

# Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

## A. Rynki zagraniczne.

Eksport żywej trzody z Polski w ostatnich tygodniach przedstawiał się następująco:

| | Wiedeń | |
|---|---|---|
| | Dowóz świń żywych szt. | Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*) |
| Marzec IV tydzień | 2043 | 1.35 |
| Kwiecień I tydzień | 2070 | 1.32½ |

*) 100 $ = 103 zł.

Jak nadmienialiśmy w swoim czasie, prowadzone były pertraktacje polsko-austrjackie w sprawie wprowadzenia w życie pełnego kontyngentu na trzodę, przyznanego Polsce w traktacie z października r. ub. Pełny kontyngent opiewa na 3.100 sztuk świń mięsnych i 600 szt. tłuszczowych tygodniowo. Na okres przejściowy od 15 października 1933 r. do 15 kwietnia 1934 r. Polska, celem ułatwienia likwidacji nadmiaru trzody w Austrji, zgodziła się na ograniczenie swego wywozu do 2.130 szt. świń mięsnych i 300 szt. świń tłuszczowych tygodniowo. Strona austrjacka sprzeciwiła się jednak uruchomieniu pełnego kontyngentu w przewidzianym terminie, powołując się na trudności na wewnętrznym rynku hodowlanym. W rezultacie Polska poszła ponownie na ustępstwa, godząc się w zakończonych świeżo rokowaniach na odroczenie wejścia w życie pełnego kontyngentu do dnia 15 sierpnia b. r. W okresie od 15 sierpnia do 15 października b. r. Austrji przysługiwać będzie również prawo redukcji kontyngentu polskiego o 25% — w razie niezbędnej potrzeby. Po tym terminie żadne ograniczenia normalnego kontyngentu nie są dopuszczalne.

Eksport do Czechosłowacji w m. kwietniu będzie się prawdopodobnie zamykał w granicach wywozu marcowego t. j. ok. 900 sztuk świń. Eksport ten, na skutek niskich cen na rynku czeskim, połączony jest z poważnemi stratami. Jak wiadomo, ostatni układ handlowy przelewa na stronę czeską uprawnienia do rozdziału licencyj przywozowych. Pociągnęłoby to za sobą w praktyce szereg trudności, to też dzięki porozumieniu z zainteresowanemi czynnikami czeskiemi udało się przeprowadzić, aby rozdziałem certyfikatów międzу firmy polskie zajmowała się Sekcja dla eksportu żywca przy Pol. Związku Bekonowym.

Na uwagę zasługuje fakt podjęcia wywozu trzody, bydła i owiec do Grecji oraz ponowne uruchomienie wysyłek bydła do Włoch. Transporty do Grecji wysyła się drogą lądową do Constanzy, skąd zafrachtowanym specjalnie statkiem kierowane są morzem na rynek odbiorczy.

Odbiorcami polskich koni są dotychczasowe rynki, t. j. belgijski, duński, angielski i in. Ostatnio z dn. 14 marca został skontyngentowany import koni do Belgji. Globalną kwotę kontyngentową ustalono na 14.038 koni rocznie,

Rozdział pozwoleń przywozowych dokonywany będzie na zasadzie udziału w imporcie w r. 1933.

*BEKONY, SZYNKI, PRZETWORY.*

W okresie od 8 do 29 marca (włącznie) wysłano z Polski do Anglji ok. 32.000 szt. świń, przerobionych na bekony: szynki peklowane, szynki w puszkach oraz przetwory mięsne.

Zniżkowa tendencja cen na angielskim rynku bekonowym, która ujawniła się w pierwszej połowie marca, uległa pod koniec miesiąca dalszemu pogłębieniu. Zniżkowały bekony zarówno zagraniczne, jak angielskie. Hurtownicy, którzy mieli specjalne umowy z brokerami na regularną dostawę tygodniową pewnych ilości bekonu, płacili ceny giełdowe. Natomiast na wolnym rynku stosowano znaczne bonifikaty. Z końcem marca w dokach londyńskich leżały znaczne ilości bekonu duńskiego, litewskiego, szwedzkiego, łotewskiego i estońskiego, nieodbierane przez hurtowników. Zmniejszone dowozy bekonu polskiego przyczyniły się do tego, że tylko mała ilość naszego towaru pozostała w dokach.

Zawiodły również nadzieje na ożywienie handlu w okresie świątecznym. Importerzy oddawali bekon z ustępstwem 6 shl. i więcej na 1 cwt. (50,8 kg). Także rozprzedaż starych zapasów natrafiała na trudności, wobec zmniejszonego popytu ze strony detalistów. Dopiero z upływem pierwszego tygodnia poświątecznego sytuacja na rynku bekonowym doznała pewnego odprężenia, do czego przyczyniła się ponowna zniżka cen. Odbiorcy angielscy na tym właśnie niskim poziomie cen, opierają nadzieję na wzrost zapotrzebowania ze strony konsumentów. Dotychczas bowiem zbyt wysokie ceny bekonu w porównaniu do innych artykułów spożywczych były zasadniczą przyczyną zmniejszonej konsumcji w szerokich masach ludności Anglji.

Najbardziej istotne w obsudze angielskiego rynku bekonowego — bekony kontynentalne notowała giełda londyńska w dniu 6 kwietnia, jak następuje (w shl. za 1 cwt): duński 73—79, holenderski 70—74, polski 64—70, szwedzki 68—74, litewski 65—72. Bekon polski stracił więc w porównaniu z wysokiemi cenami w lutym r. b. 18 shl. na 1 cwt, a więc różnica jest istotnie bardzo poważna. Bekon angielski notowano 82—89, irlandzki 77—94, kanadyjski 64—70.

Popyt na szynki peklowane był również słaby. Podczas świąt nieodpowiednia pogoda mało sprzyjała ożywieniu w handlu. Po świętach zaś na rynku zaciążyły nagromadzone zapasy. Ceny na polskie szynki wahały się ostatnio w granicach 76—82 shl. za 1 cwt.

Na rynku szynek w puszkach nie zanotowano żadnych zmian. Towar polski sprzedawany był po dawnych cenach ½ d. loco skład portowy wraz z cłem.

W okresie dwuch tygodni od 15 do 29 marca (włącznie) wywieziono z Polski do Anglji ok. 832 q. szynek w puszkach oraz ok. 401 q. przetworów mięsnych.

Wysokość wysyłki bekonów i szynek peklowanych do Anglji z polskiego obszaru celnego (w q.) oraz poziom uzyskiwanych cen za bekon ilustrują poniższe tabelki.

| Wysłano od 15.III do 31.III 1934 | | | Wysłano od 15.III do 31.III 1933 | | |
|---|---|---|---|---|---|
| bekonów | szynek | razem | bekonów | szynek | razem |
| 15.489 | 781 | 16.270 | 22.922 | 1.705 | 24.627 |

**Ceny średnie bekonu polskiego w/g notowań giełdy londyńskiej.**

| | 15.III—31.III 1934 | 1.III—15.III 1934 | 15.III—31.III 1933 |
|---|---|---|---|
| Cena średnia za 1 cwt w shl. | 75.17 | 80.50 | 64 |

Z początkiem kwietnia zaszły bardzo niepomyślne dla nas zmiany w nowem uregulowaniu importu bekonów do Anglji. Poprzedziło je opublikowanie wyników akcji kontraktowej w angielskiem bekoniarstwie na drugi okres kontraktowy od 1 marca do 31 grudnia r. b. Bekoniarnie zakontraktowały na ten okres u farmerów 1.380.547 szt. świń, t. zn. ilość, pokrywającą się mniejwięcej z uwzględnieniem długości czasokresu — z cyfrą pierwszych kontraktów z listopada r. ub. Okazało się jednak, że wysokość dostaw na najbliższe miesiące jest niewystarczająca, ponieważ farmerzy, wyzyskując wyższe ceny na wolnym rynku, przerzucają się na handel trzodą typu mięsnego, a nie bekonowego. Tak więc ujawniły się trudności, tamujące rozwój krajowej produkcji bekonowej. Trudności te zmusiły rząd angielski do porzucenia pierwotnych projektów dalszej redukcji przywozu z zagranicy o 10% do końca r. b. Przeciwnie nawet rząd przez usta ministra rolnictwa zapowiedział zwiększenie przywozu bekonów na pierwszą połowę okresu o 3½%, poczem od sierpnia, po zaspokojeniu chwilowych braków, nastąpić ma obcięcie importu o 4½%.

Niestety, Polska nie będzie uczestniczyła w tej poprawie możliwości eksportowych. Równocześnie bowiem dokonana została w Londynie zmiana systemu podziału kontyngentu globalnego, w wyniku której udział procentowy Polski w ogólnym imporcie bekonów został zmniejszony z 9,53% na 7,95%. Mianowicie obecne kontygenty będą obliczane według importu poszczególnych krajów do Anglji w ciągu 1932 r. oraz w ciągu pięciolecia 1927—1931 r. Wobec tego zaś, że polski eksport bekonów dopiero w ostatnich latach osiągnął poważne rozmiary, interesy polskie bardzo silnie ucierpią na tej zmianie. Nb. co nadaje sprawie tej specjalnie krzywdzący nas charakter, to fakt, że redukcja procentowego udziału Polski nie została spowodowana w żadnym stopniu potrzebami wewnętrzno-gospodarczemi, przeciwko czemu trudno byłoby ostatecznie oponować, lecz wyłącznie przesunięciami na rzecz innych dostawców.

Równocześnie zmniejszony został udział procentowy w imporcie bekonów: Holandji z 9,8 do 9,5%, Litwy z 4,78 do 2,95%, Estonji z 0,87 do 0,75%, Argentyny z 0,72 do 0,7% i Finlandji z 0,52 do 0,4%. Zwiększyły natomiast swój udział: Danja z 62 do 63,5%, St. Zjednoczone z 6,3 do 8,1%, Szwecja z 4,53 do 4,7%, Łotwa z 0,47 do 0,7% i Z. S. S. R. z 0,48 do 0,85%.

Ogólna kwota globalna importu na okres od 1 marca do 41 grudnia 1934 r. została ustalona na 5.420.300 cwt., przyczem w czasie do 31 lipca można będzie przywieźć 2.862.900 cwt., po tym zaś terminie 2.557.400 cwt. W związku z tem w porównaniu z dotychczasową kwotą czterotygodniową 45.500 cwt. Polska będzie mogła wywieźć do Anglji w okresie od 29 marca do końca lipca — 39.560 cwt. w okresie czterotygodniowym, następnie zaś do końca roku — 36.330 cwt. w okresie czterotygodniowym. Kontyngenty czterotygodniowe poszczególnych kra-

jów w pierwszej połowie okresu wynoszą: duński 315.995 cwt., holenderski 47.275 cwt., szwedzki 23.390 cwt., litewski 14.680 cwt.; w drugiej: duński 290.185 cwt., holenderski 43.410 cwt., szwedzki 21.480 cwt. i litewski 13.485. Pozostałe kraje zwolnione są od obowiązku stosowania się do równych kwot czterotygodniowych. Według ostatnich wiadomości rząd angielski, na skutek interwencji czynników polskich, zgodził się, abv również i Polska dla uniknięcia wstrząsów w jej produkcji bekonowej zaliczona była do tych państw.

### B. Rynki krajowe.

Proces zniżkowy cen trzody czyni dalsze postępy. Aczkolwiek ze względów natury sezonowej jest dość prawdopodobna przejściowa poprawa tendencji, to jednak nie widzimy objektywnych przesłanek dla trwałego zahamowania spadku cen.

Ceny bydła kształtują się stosunkowo lepiej,, podobnie, jak i ceny cieląt.

Zmiany ostatnie ilustrują poniższe tabelki, podające średnie ceny trzody i bydła na trzech głównych targowicach krajowych w drugiej połowie marca r. b. i zawierające dane porównawcze z okresów poprzednich.

**Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.**

| Waga żywa w kg. | Warszawa | | | Poznań | | | Mysłowice | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 15.III—31.III 1934 | 1.III—15.III 1934 | 1.III—31.III 1933 | 15.III—31.III 1934 | 1.III—15.III 1934 | 1.III—31.III 1933 | 15.III—31.III 1934 | 1.III—15.III 1934 | 1.III—15.III 1933 |
| Mięsiste ponad 80 | — | — | — | 64 | 67 | 91 | — | — | — |
| 80—100 | — | — | — | 69 | 72 | 96 | 80 | 80 | 92 |
| 100—120 | — | — | — | 74 | 76 | 101 | 91 | 92 | 105 |
| Mięsne od | | | | | | | | | |
| 110 wzwyż | 87 | 85 | 109 | — | — | — | — | — | — |
| 120—150 | — | — | — | 79 | 79 | 106 | 102 | 103 | 118 |
| 130—150 | 95 | 95 | 116 | — | — | — | — | — | — |
| ponad 150 | 100 | 103 | 126 | — | — | — | 112 | 115 | 135 |

**Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.**
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

| | Warszawa | | | Poznań | | | Mysłowice | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 15.III—31.III. 1934 | 1.III—15.III 1934 | 1.III—31.III 1933 | 15.III—31.III 1934 | 1.III—15.III 1934 | 1.III—31.III 1933 | 15.III—31.III 1934 | 1.III—15.III 1934 | 1.III—31.III 1933 |
| Woły . . | 83 | 78 | 71 | 66 | 66 | 61 | 74 | 74 | 68 |
| Buhaje . . | — | — | — | 62 | 62 | 56 | 70 | 70 | 63 |
| Krowy . . | — | 63 | 57 | 63 | 63 | 59 | 72 | 71 | 64 |
| Jałowice . . | — | — | — | 66 | 66 | 61 | 73 | 71 | 65 |
| Cielęta . . | 78 | 78 | 70 | 80 | 70 | 68 | 75 | 75 | 70 |

*S. K.*

## Rynek jajczarski.

Cena jaj oryginalnych wynosiła w okresie sprawozdawczym około 60—56 zł. za skrzynię jaj zawierającą 24 kopy.

W drugiej połowie marca b. r. zaznaczył się wyraźnie spadek cen na jaja eksportowe, za które zagranica płaciła 67 do 70 zł. za 2 płaskie skrzynie po 12 kóp jaj, loco granica Polski. Anglja, gdzie ceny jaj spadły poważnie, ofiarowała zaledwie 53 zł. za 2/2 skrzynie jaj loco Gdynia.

Cięższe jaja wywożono głównie do Czech, Francji i do Hiszpanji; gatunkiem jaj lżejszych nie było zainteresowania.

Handel jajami w kraju kształtował się pomyślnie. W Warszawie osiągano za 24 kóp jaj wielkich loco skład odbiorcy 87 zł.; za towar lżejszy do 77 zł. Od 28 marca b. r. ceny te w Warszawie obniżyły się do 77 i do 72 zł., a to skutkiem dowiezienia z Małopolski 20 wagonów jaj.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom do 1.20 zł. za 1 kg. jaj.

*Anglja:* Zapowiadana oddawna reglamentacja importu jaj dc Anglji weszła w okres realizacji. Angielski Minister Rolnictwa oświadczył bowiem w Londynie zaproszonym przedstawicielom Polski, Belgji, Danji, Finlandji i Szwecji, iż Anglja zamierza ograniczyć ilość jaj dowożonych do niej z zagranicy. Anglja nie przystępuje do natychmiastowego ujęcia importu jaj w ramy kontyngentu, nastąpi to dopiero od połowy września r. b. Tymczasem żąda Anglja, by państwa eksportujące, począwszy od 15 marca b. r. aż do chwili ustalenia kontyngentów. nie eksportowały do Anglji większych ilości jaj, aniżeli w analogicznym okresie czasu w r. 1933. W ten sposób została polubownie załatwiona kwestja ograniczenia w obecnym czasie eksportu jaj do Anglji z krajów europejskich.

*Austrja:* W Wiedniu powstała nowa organizacja wszystkich austrjackich importerów jaj pod nazwą: „Vereinigung der Eier-Importeure Oesterreichs". Zrzeszenie to ma na celu uporządkowanie chaosu, który wkradł się do Austrji przy rozdziale zezwoleń na przywóz jaj. Wedle głosów na zebraniu organizacyjnem z zarządzeń tych korzystało dotychczas 115 firm, podczas gdy w Austrji znajduje się zaledwie 30 rzeczywistych importerów jaj, którzy zakupują jaja bezpośrednio zagranicą.

*Hiszpanja:* przystąpiła do opracowania planu skontyngentowania importu jaj. Szczegóły, tej reglamentacji, która może dotkliwie dotknąć nasz eksport jaj, nie są jeszcze znane.

*Litwa* przeznaczyła na premjowanie swojego eksportu jaj w r. b. 200.000 litów, co wynosi okrągłe 20.000 dolarów w złocie.

*Niemcy:* W Niemczech ustalono na kwiecień kwotę opłat za przyjęcie jaj (Unterschiedsbeitrag), którą pobiera państwowa centrala jajczarska (Reichstelle für Eier) przy wydawaniu pozwoleń na przywóz jaj — w wysokości RM. 22.— Kwota ta łącznie z cłem autonomicznem RM. 70.— za 100 kg. jaj czyni niemożliwym eksport jaj z Polski do Niemiec.

*Polski Związek Bekonowy,* realizując swój projekt w kierunku uruchomienia eksportu jaj, przystąpił już do skupu i standaryzowania jaj. Przy standaryzowaniu jaj Związek ten postanowił — w ramach ustawy standaryzacyjnej — selekcjonować jaja także ściśle wedle kategorji ich wagi. To znaczy, że gdy obowiązująca ustawa ogranicza się do żądania dotrzymania wskazanej na skrzyni wagi przeciętnej w stosunku do 1000 sztuk jaj (np. w skrzyni oznaczonej wagą jaj 53—54 kg., a zawierającej 720 jaj, ich waga netto nie może być niższa niż 38160 kg. lub wyższa niż 38880 kg.), to Polski Związek Bekonowy będzie selekcjonować jaja w ten sposób, że w kategorji 52/54 kg. nie będą mogły się znajdować jaja lżejsze aniżeli 50 gramów.

W szczególności, zgodnie z ustawą, jaja t. zw. małe, wagi 45 lub mniej będą się mogły znajdować tylko wśród

kategorji oznaczonej wagą przeciętną 47—48 kg., natomiast nie będą się mogły znajdować w tej kategorji jaja cięższe aniżeli 50 gramów.

Wśród jaj oznaczonych wagą przeciętną w stosunku do 1000 sztuk — 53—54 kg. i 55—56kg. nie będą się znajdowały jaja wagi 50 lub mniej gramów; wśród jaj wagi przeciętnej 57—58 kg. i 59—60 kg. nie będzie jaj wagi 55 lub mniej gramów, wreszcie wśród jaj kategorji 61—62 kg. i więcej niż 62 kg. nie będzie jaj wagi 60 lub mniej gramów.

W ten sposób zostaną przez Polski Związek Bekonowy zastosowane ściśle przepisy w standaryzacji jaj eksportowanych zagranicę. Poczynaniom tym należy rokować wziętość i powodzenie, zwłaszcza na tych rynkach zagranicznych, gdzie obowiązują już ściśle oznaczone klasy handlowe.

Szczególnie ważną i pożyteczną dla polskiego eksportu jaj może się okazal metoda selekcjonowania jaj wedle zróżniczkowanej wagi przy ich eksporcie do Niemiec, gdzie obowiązuje selekcja jaj wedle ściśle obowiązujących granic wagi, jak powyżej 65 gr. od 60—65 gr., 55—60 gr., 50—55 gr. Takim daleko idącym wymaganiom pod względem sortowania jaj wedle wagi sprostać zdołają oczywiście tylko te firmy, które posiadają odpowiednie mechaniczne sortowanie, a do tych należy Polski Związek Bekonowy.

Łącznie z podjęciem eksportu jaj przez Polski Związek Bekonowy stało się aktualnem jego ustosunkowanie się do istniejących zawodowych zrzeszeń eksporterów jaj. W tej mierze wszystkie interesowane instytucje zdołały już osiągnąć wspólne porozumienie, które okazało się konieczne wobec zwiększających się trudności eksportu jaj z Polski.

*Znakowanie jaj.* Sprawa jednolitego systemu znakowania jaj przeznaczonych na eksport, która stała się aktualną w lipcu 1930 r. w następstwie odpowiedniego wniosku uchwalonego na IV światowym kongresie hodowców drobiu w Londynie, nie zdołała dotychchzas zapobiec chaosowi, który w tej dziedzinie powiększa się ustawicznie.

Zdaje się, iż zagadnienie to w istocie swojej proste i nieskomplikowane wikła się z powodu wprowadzenia doń czynnika czystej nauki, która przy rozważaniach o właściwem znakowaniu jaj dla odróżnienia jaj świeżych od chłodzonych lub konserwowanych w wodzie wapiennej i t. p. pragnie to powziąć równocześnie z wynalezieniem i ustaleniem najwłaściwszej metody, mającej służyć do naukowego rozpoznawania jaj rozmaitego stopnia świeżości i jakości.

W ten sposób połączono ze sobą dwie sprawy: 1) zasadniczą, markowania jaj wedle ich istotnych cech pochodzenia i jakości, ze sprawą, 2) ekspertyzy naukowej, która wszak dopiero wówczas może być stosowana, gdy zaistnieje kwestja sporna między nabywcą a sprzedającym — co do jakości jaj będących przedmiotem kupna i sprzedaży z intencją wprowadzenia w błąd kupującego, i która powinna być traktowana odrębnie.

Sprawa jednolitego znakowania jaj eksportowanych ma obecnie pierwszorzędne znaczenie dla ułatwienia handlowi technicznego przygotowania do wysyłki jaj przeznaczonych dla eksportu.

Tymczasem pomimo dwóch konferencyj (w Rzymie w maju 1931 r., Brukseli w grudniu 1931 r.), które miały uzgodnić standaryzowanie międzynarodowe, znakowanie jaj jest nadal nieuregulowane i wysoce chaotyczne.

Ten splot różnorodnych przepisów o znakowaniu jaj wymaga corychlejszego uporządkowania, które być może znajdzie swoje pomyślne rozwiązanie na najbliższej konferencji międzynarodowej, której zwołanie przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie zaproponował w listopadzie 1933 r. prof. van Oyen u Utrechtu, który na konferencji w Brukseli w grudniu 1932 r. został wybrany przewodniczącym komisji dla opracowania projektu dla jednolitego znakowania jaj.

**Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.**

| Kraj | W czasie od 16 do 31 marca 1934 r. | | W analogicznym okresie czasu r. 1933 |
|---|---|---|---|
| Anglja | za 120 jaj | 51/52 kg. 5/6 do 5— do 5/3<br>49/50 „ 5/3 „ 5/—<br>„M" 4/6 | 51/54 kg 6/3 do 6/6<br>48/51 „ 6/—do 6/3<br>„M" 5/6 |
| Austrja | za 1 jajo | 53/54 kg. 9¹/₄ austr.<br>Mieszane 8³/₄ do 9 gr. austr.<br>„M" 8 gr. austr. | Nie notowano |
| Czechosłowacja | za 1440 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Francja | za 1000 jaj | Nie notowano | 51/54 kg. 310—320 fr. (nominalnie) |
| Hiszpanja | za 100 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Niemcy | za 1 jajo | Nie notowano | 6-6¹/₄—6¹/₂ fen. |
| Szwajcarja | za 100 jaj | Nie notowano | Nie notowano |
| Włochy | za 100 jaj | 51/52 kg. 21 lirów<br>49/50 „ 20 „ | Nie notowano |

*J. V.*

# Rynek maślarski.

Utrzymująca się przez cały miesiąc luty dość dobra sytuacja na krajowym rynku maślarskim — wykazała w marcu dalszą poprawę. Okres postu oraz ostatni miesiąc sezonu zmniejszonej produkcji masła — oto czynniki, dzięki którym poziom cen zdołał utrzymać się przez cały okres sprawozdawczy na dość wysokim poziomie.

W połowie marca ceny poważnie wzrosły, jednak już po kilku dniach mocna tendencja nieco osłabła mimo zbliżających się świąt Wielkanocnych. Zapotrzebowanie rynku nie przekraczało zbytnio norm przeciętnych.

Dobra konjunktura rynkowa zdaje się już kończyć, o czem świadczy dość gwałtowny spadek cen masła natychmiast po Wielkanocy, przy utrzymywaniu się tendencji niejednolitej. Wobec tego, że tegoroczna wczesna i ciepła wiosna zapowiada przyspieszenie zwiększonej podaży masła, należy sądzić, że kwiecień przyniesie poważny spadek notowań, chyba że silnie forsowany eksport będzie temu przeciwdziałał.

W związku ze zwiększonem zapotrzebowaniem masła w okresie przedświątecznym zwłaszcza gatunków pośledniejszych na cele wypieku pojawiła się na targach duża ilość masła sfałszowanego. Jak sprawdzono, najczęściej fałszowano masło nasycaniem wody przy temperaturze dosyć chłodnej oraz przez zmieszanie go z margaryną.

Wobec zwiększonego zbytu masła na rynku krajowym oraz wyższych notowań w Polsce niż zagranicą — eks-

port ograniczył się do skromnych rozmiarów. Wywieźliśmy do Niemiec około 30.000 kg. oraz do Francji — 3.000 kg. Trzeba jednak nadmienić, że sytuacja na zagranicznych rynkach maślarskich, a nawet w Niemczech bardzo się pogorszyła. Pozostaje to w związku ze zwiększoną produkcją wiosenną, która powoduje, że nawet główne rynki zbytu dysponują teraz znacznie większemi ilościami własnego masła, skutkiem czego ograniczenie importu i spadek cen są zjawiskami naturalnemi.

W Niemczech „Reichstelle" starając się o zmniejszenie importu masła z zagranicy, nietylko stawiała bardzo wysokie wymagania co do jakości masła, ale starała się przez ograniczenie wydawania pozwoleń przywozowych wpłynąć na zredukowanie importu. Zbyt masła w Niemczech po cenach od kilku miesięcy ustabilizowanych natrafił w marcu na dość duże trudności. Ze strony oficjalnej niemieckiej tłumaczono spadek popytu na masło zwiększonem spożyciem margaryny. Dla utrzymania równowagi między podażą a popytem na poziomie cen ustalonych (Rm. 126) właściwa „Reichstelle" zdjęła z rynku przejściowe nadwyżki. Pozatem celem odciążenia chwilowo przeładowanego rynku, rząd niemiecki uzyskał zgodę Holandji na przeniesienie 25% marcowego kontyngentu na kwiecień, jak również zgodę innych państw na przesunięcie 10% przyznanych im kontyngentów marcowych na miesiąc następny. Również opłata wyrównawcza od importu została podwyższona z Rm. 62 na Rm. 82 za 100 kg. Mimo tych licznych zabiegów „Reichstelle", notowania masła w Berlinie poraz pierwszy od kilku miesięcy zostały obniżone z Rm. 126 na Rm. 123 przy tendencji niewyjaśnionej.

Sytuacja w Belgji również wskazywałaby na osłabienie konjunktury rynkowej. Ceny masła obniżyły się nieco. Pragnąc ułatwić zbyt zwiększonej obecnie produkcji krajowego masła, rząd belgijski zredukował ogólny kontyngent przywozowy o 33%. Kontyngent globalny wynosił w lutym 1.500.000 kg., w marcu 1.000.000. W kwietniu kontyngent ma być identyczny jak w marcu.

Jeśli chodzi o nasz eksport, to trzeba odrazu podkreślić, że istniejący system rozdziału kontyngentów masła w Belgji nie wyklucza bynajmniej naszych dostaw. Importerzy belgijscy mogą sprowadzać masło w ramach udzielonych im pozwoleń bez ograniczenia krajów pochodzenia. Przy uskutecznianiu zamówień kierują się oni wyłącznie ceną i gatunkiem masła im oferowanego. Otóż brak większego wywozu masła polskiego do Belgji oraz sporadyczność tranzakcyj wytłumaczyć można wyłącznie stosunkowo wysokim poziomem naszych cen, zwłaszcza w marcu, w czasie którego w Polsce panowała mocna tendencja, wówczas gdy w Belgji notowania osłabły.

Na angielskim rynku maślarskim w miarę zbliżania się świąt Wielkanocnych obserwowaliśmy zwyżkę cen wszystkich gatunków masła notowanych w Anglji. Silniejszemu popytowi sprzyjała zwłaszcza lekka poprawa gospodarcza w Anglji, która wyraziła się również w zatrudnieniu bardzo znacznej liczby bezrobotnych.

Pragnąc przyjść z pomocą krajowemu mleczarstwu, rządy poszczególnych państw wzorem Niemiec i Polski starają się uregulować wewnętrzną gospodarkę tłuszczową w sposób zabezpieczający interesy produkcji mleczarskiej i jej dalszy rozwój. Charakterystycznym przykładem są ostatnie zarządzenia włoskie oraz projekt rządu czechosłowackiego. Ostatnio ukazał się dekret króla włoskiego z dn. 15 lutego (ogłoszony 5 marca), który zakazuje handlu margaryną dla celów spożywczych jako namiastki masła. Zakaz ten rozciąga się też na wszystkie zakłady produkujące artykuły spożywcze, którym nie wolno będzie dla celów tej fabrykacji używać margaryny oraz podobnych tłuszczów. Wyjątek czyni się jedynie dla fabrykacji suchych biszkoptów i odpowiadających im suchych ciast. W tym wypadku margaryna winna być wprost skierowana do danego zakładu wyrabiającego biszkopty. Wszelkie poczynania sprzeczne z przepisami wspomnianego dekretu, będą karane grzywną od 500—5000 lirów w połączeniu z zawieszeniem zakładu.

W Czechosłowacji czynniki rządowe dążyły do podtrzymania rentowności rolnictwa, przygotowują ustawę o produkcji i używaniu margaryny. Według projektu produkcja margaryny ma być w przyszłości uwarunkowana uzyskaniem koncesji, przyczem rozmiary tej produkcji będą ustalone w sumach kontyngentu wywozowego 4.800 wagonów, t. j. o 2.000 wagonów mniej niż obecna produkcja. Kontyngent będzie mógł być regulowany w granicach plus minus 10% zależnie od potrzeb rynku. Prócz tego producenci będą obowiązani do dodawania do margaryny 5% tłuszczu wieprzowego. Wreszcie każdy kilogram gotowego produktu będzie obciążony specjalną opłatą, która ma wynosić według projektu 2 korony.

Celem tych zarządzeń jest podwyższenie cen masła i zwiększenie jego spożycia, przy równoczesnem zwiększeniu spożycia tłuszczu wieprzowego, co ma być znowu koncesją dla Jugosławji. Przez obniżenie bowiem produkcji margaryny i podwyższenie w ten sposób kosztów produkcji tego artykułu nastąpi na rynku zwyżka jej ceny. W ten sposób można spodziewać się, że ludność uboższa przestanie interesować się margaryną i przerzuci się na masło, co znowu wywoła wzrost konsumcji i cen tego artykułu. Aby jednakże i najuboższej ludności nie pozbawić tłuszczu taniego, przewiduje się ewentualne wprowadzenie na wzór niemiecki t. zw. margaryny ludowej. Prócz tego ma być wprowadzony zakaz używania margaryny do wypieku pewnych gatunków pieczywa.

Powyższy projekt zwalcza przemysł margarynowy, twierdząc, że wprowadzenie ustawy margarynowej bynajmniej nie zwiększy konsumcji masła, lecz tylko spowoduje zwiększenie produkcji świń tłustych, co znowu wpłynie na obniżenie cen wieprzy, tłuszczu i masła. Ponadto oponenci zwracają uwagę, że ludność żydowska na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej, która spożywa wielkie ilości margaryny, po wprowadzeniu przymusu domieszki smalcu wieprzowego opwstrzyma się od konsumcji nowego tłuszczu. W każdym razie należy podkreślić, że rokowania w rządzie nad powyższą ustawą są prowadzone w tempie przyspieszonym tak, żeby ogłoszenie jej mogło już nastąpić w czasie najbliższym. Gdyby jednak czechosłowacki rynek margarynowy został uregulowany, należy się spodziewać bezwątpienia pewnej zwyżki cen masła, co może być momentem atrakcyjnym dla naszego wywozu do Czechosłowacji, gdzie mamy zawarowany odpowiedni udział w ogólnym przywozie masła.

| Warazawa | | Berlin | | Kopenhaga | | Londyn | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Wyborowe I gatunek za 1 kg w zł. | | I gat. za 50 kg w RM. | | Notowania rozliczeniowe mleczarń za 100 kg w kor. duńskich | | Masło argentyńskie niesolone za 1 cwt w sh. | |
| data | cena | data | cena | data | cena | data | cena |
| 27.II. | 3,30 | 1.III. | 126.— | 1.III. | 160.— | 24.II. | 64—69 |
| 9.III. | 3,50 | 1.IV. | 123.— | 8.III. | 143.— | 3.II. | 63—68 |
| 24.III. | 3,70 | | | 28.III. | 136.— | 10.III. | 63—68 |
| 1.IV. | 3,30 | | | | | 17.III. | 63—70 |
| | | | | | | 24.III. | 63—72 |
| | | | | | | 30.III. | 67—72 |

*J. J.*

# Rynki rybne.

Okres sprawozdawczy obejmujący marzec i początek kwietnia rozpoczyna na rynku rybnym normalny spadek podaży krajowego karpia. Według ustalonych przez Związek Organizacyj Rybackich obliczeń, podaż w marcu obejmuje przeciętnie 6,2% rocznej produkcji, a w kwietniu spada do 3%. W bieżącym sezonie, ze względu na mniejsze rozmiary produkcji karpia w r. ub. podaż ta spadła poniżej normalnych ilości. Zaznaczyć jednak należy, że szereg gospodarstw stawowych przetrzymuje jeszcze rybę w zimochowach, rezerwując ją na koniec kwietnia, początek maja, w oczekiwaniu zwyżki cen. Obok małej podaży krajowego karpia podkreślić należy również nieznaczne ilości importu, które dla orjentacji podajemy niżej. Charakterystyczny jest zatem stosunkowo niski poziom cen, oraz b. nieduża marża pomiędzy ceną hurtową karpia i jego ceną detaliczną. Wskazuje to na znaczne zubożenie rynku, który mimo dużego skurczenia się podaży nie reaguje w kierunku wzrostu cen.

W odniesieniu do ryby jeziorowej, omawiany okres zbiega się w przeciwieństwie do karpia ze znacznem zwiększeniem podaży. Na terenie Wileńszczyzny w marcu wyrzucane jest na rynek ca. 12% rocznych połowów, a na Polesiu odsetek ten stanowi nawet 14%. Na terenie trzeciego dużego skupienia jezior Wielkopolski i Pomorza podaż w marcu jest mniejsza, stanowiąc ca. 5% rocznych połowów.

kampanji przedstawiają się znacznie lepiej. W początku bieżącego roku zachodziła nawet obawa, że uwzględniając normalnie znaczne zimowe manco, gospodarstwa stawowe odczuwają brak ryby obsadowej. Przeprowadzona przez Związek Organizacyj Rybackich R. P. ankieta udowodniła jednak płonność tych obaw. Aczkolwiek ilości ryby obsadowej są mniejsze niż w latach poprzednich, zapotrzebowanie gospodarstw stawowych pokryte będzie w całości, ceny narybku wnioskując z dotychczasowych tranzakcyj wahają się od 4 do 5 zł. za 1 kg., ceny kroczków od 2.60 do 3.— za 1 kg.

Obroty w handlu zagranicznym rybami w miesiącu lutym r. b. wynosiły w przywozie 59.881 q., wartości zł. 2.111.000, w wywozie 2.219 q., wartości zł. 97.000. W porównaniu do lutego r. ub. przywóz ryb wykazywał wzrost o 15.887 q., wartości zł. 428.000. Wywóz ryb wykazał wzrost ilościowy o 247 q., wartość jednak wywozu spadła o ca. 52.000 zł. Sumy dotyczące poszczególnych pozycyj kształtują się w sposób następujący: Przywozu i wywozu karpi nie zanotowano wcale. W lutym roku ubiegłego przywóz stanowił 75 q., wartości zł. 14.000, wywóz natomiast 21 q., wartości zł. 4.000. Wywóz łososi w miesiącu sprawozdawczym wynosił 7 q., wartości zł. 4.000, przywozu łososi nie notowano. Śledzi świeżych nie notowano. Sandaczy przywieziono 246 q., wartości zł. 30.000, w porównaniu do lutego r. ub. przywóz sandaczy

## Ceny detaliczne ryb w zł. za 1 kg.

| Rynek | Data | Karp żywy | | Karaś żywy | | Lin żywy | | Szczupak żywy | | Sandacz jezior. | | Leszcz | | Okoń | | Drobnica | | Sandacz rosyjski | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Brześć n/B | 9.III | 1.5 | 1.6 | — | — | — | — | 1.5 | 1.6 | — | — | — | — | — | — | 0.9 | — | — | — |
| Bydgoszcz | 3.III | 2.4 | — | 2.4 | — | 2.6 | — | 2.4 | — | — | — | 2.1 | — | 1.5 | — | 0.8 | — | — | — |
| " | 10.III | 2.4 | — | 2.4 | — | 2.6 | — | 2.4 | — | — | — | 2.1 | — | 1.5 | — | 0.8 | — | — | — |
| " | 17.III | 2.4 | — | 2.4 | — | 2.6 | — | 2.4 | — | — | — | 2.1 | — | 1.5 | — | 0,8 | — | — | — |
| Kraków | 9.III | 2.4 | — | — | — | — | — | 3.— | 3.5 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| " | 16.III | 2.2 | 2.4 | — | — | — | — | 3.— | 3.5 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| " | 23.III | 2.2 | 2.4 | — | — | — | — | 3.— | 3.5 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Lwów | 5.III | 2.— | 2.5 | — | — | 1.8 | 2.3 | 3.— | 3.5 | — | — | 2.— | — | 1.2 | — | — | — | — | — |
| " | 4.IV | 2.3 | 2.6 | — | — | — | — | 3.— | 3.5 | — | — | 2.— | — | 1.2 | 1.6 | — | — | — | — |
| Poznań | 7.III | 2.4 | 2.6 | 1.— | 1.6 | 1 5 | 2.6 | 1.8 | 2.6 | — | — | 1.4 | 1.8 | 1.— | 1.6 | — | — | — | — |
| " | 14.III | 2.4 | 2.6 | 1.— | 1.6 | 1.5 | 2.6 | 1.8 | 2.6 | — | — | 1.4 | 1.8 | 1.— | 1.5 | — | — | — | — |
| " | 21.III | 2.4 | 2.6 | 1.— | 1.6 | 1.5 | 2.8 | 1.8 | 2.6 | — | — | 1.4 | 1.8 | 1.— | 1.5 | — | — | — | — |
| " | 28.III | 2.4 | 2.6 | 1.— | 1.6 | 1.5 | 2.8 | 1.6 | 2.6 | — | — | 1.4 | 1.8 | 1.— | 1.5 | — | — | — | — |
| Toruń | 13.III | 2.— | 2.5 | 1.— | 1.5 | 2.— | 2,5 | 2.— | 2.2 | 3.— | 3.5 | 1.6 | 2.— | 1.— | 1.2 | 0.4 | 0.6 | — | — |
| " | 29.III | 1.6 | 2.— | 0.8 | 1.— | 1.4 | 1.8 | 1.4 | 1.6 | 2.4 | 3.2 | 1.4 | 1.6 | 0.8 | 1.2 | 0.4 | 0.6 | — | — |
| " | 7.IV | 2.8 | 3.— | 1.2 | 1.8 | 2.— | 2.4 | 2.— | 2.2 | 2.8 | 3.— | 1.— | 1.8 | 1.2 | 1.8 | 0.4 | 0.8 | — | — |
| Warszawa | 2.III | 2.3 | 2.5 | — | — | 2.6 | — | 2.5 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 3.3 | — |
| " | 9.III | 2.5 | — | 3.3 | 3.5 | — | — | 3.5 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 3.— | — |
| " | 16.III | 2.4 | 2.5 | 3.5 | — | 2.5 | — | 3.7 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 3.— | — |
| " | 23.III | 2.4 | — | 3.5 | — | 2.5 | — | 3.75 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| " | 30.III | 2.4 | — | 3.5 | — | 2.5 | — | 3.75 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |

Ze względu na brak urządzeń magazynowych, zwiększone połowy w omawianym okresie wpływają na spadek cen, kurcząca się bowiem pojemność rynku, nie może przyjąć zwiększonych ilości ryb, nieuregulowana zaś nerwowa podaż wywołuje stałe znaczne wahania cen hurtowych.

Ceny detaliczne ryb na ważniejszych rynkach ilustruje tablica 1-sza, ceny hurtowe karpia tablica 2-ga.

W omawianym okresie przypada ożywiony ruch zaopatrywania się gospodarstw rybnych w rybę obsadową. Ubiegła kampanja hodowlana ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne, dała w wyniku znaczne zmniejszenie się ilości narybku. W odniesieniu do kroczków, wyniki

spadł o 496 q., wartości zł. 100.000. Przywozu leszczy nie notowano, w r. ub. przywóz tego gatunku ryb wynosił ca. 700 q, wartości zł. 30.000. Dokładne ujęcie ilości przywozu leszczy było do r. ub. niemożliwem, z tego względu, że statystyka handlu zagranicznego nie wyodrębniała ich w pozycji ogólnej ryb oddzielnie niewymienionych. Przywóz ryb innych oprócz osobno wymienionych wyniósł 397 q., wartości zł. 16.000, pochodzenia w głównej mierze duńskiego (Danja 362 q., wartości zł. 11.000 i Niemcy 23 q., wartości 2.000). Wywóz tego gatunku ryb wyniósł w okresie sprawozdawczym 1670 q., wartości zł. 44.000. Przywóz śledzi solonych, stanowiących największą pozycję przywozu, wynosił 53.823 q.,

wartości zł. 1.832.000. W porównaniu do lutego r. ub. przywóz śledzi solonych wzrósł o 25.847 q., wartości zł. 763.000. W ogólnej sumie przywozu śledzi solonych udział Anglji wynosi 40.563 q., wartości zł. 1.486.000. Przywóz sardeli i szprotów wynosił 30 q., wartości zł. 4.000. Wywóz raków żywych wyniósł w okresie sprawozdawczym 31 q., wartości zł. 7.000. Przywóz ryb wędzonych wynosił 24 q., wartości zł. 2.000, wywóz natomiast 479 q., wartości zł. 33.000. Konserw rybnych przywieziono 301 q., wartości zł. 63.000, wywieziono 50 q., wartości zł. 9.000.

**Ceny hurtowe karpia w zł. za 1 kg.**

| Rynek | 2.III | 9.III | 16.III | 23.III | 30.III | 6.III |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Brześć n/B | 1,40 | 1,60 | — | — | — | |
| Kraków | 2—2,20 | 2—2,20 | 2—2,20 | 2—2,20 | | |
| Lwów | 1,80—2,20 | — | — | — | | 2—2,20 |
| Warszawa | 2,05—2,15 | 2—2,25 | 2,05—2,20 | 2,10—2,20 | 2—2,20 | |

*E. I.*

# KRONIKA KRAJOWA.

## Sprzedaż zwierząt poza targowiskiem.

W związku z wykonaniem rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskiemi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 639) zostało opracowane rozporządzenie w sprawie sprzedaży zwierząt poza targowiskiem. Rozporządzenie to opiera się na następujących zasadach:

W miejscowościach, w których odbywają się targi dokonywanie tranzakcyj sprzedaży bydła rogatego (łącznie z cielętami), trzody chlewnej, koni i owiec poza targowiskiem ma być zabronione w dniu targu oraz w dniu poprzednim i następnym. Wymienione zwierzęta, przeznaczone na sprzedaż w danej miejscowości winny być w dniu targu bezzwłocznie skierowane na właściwe targowisko bez przetrzymywania ich na drogach, ulicach i placach lub stajniach, chlewach i zajazdach. Sprzedaż wymienionych zwierząt poza targowiskiem w dniu targu oraz w dniu poprzednim i następnym dozwolona jest w następujących wypadkach: a) w razie konieczności doraźnego uboju, spowodowanej wypadkiem lub chorobą zwierzęcia oraz niezdolnością do transportu, b) o ile sprzedawca zbywa towar bezpośrednio do bekoniarni, c) o ile własny towar sprzedawany jest przez producentów i hodowców na spędach urządzanych przez spółdzielcze organizacje zbytu inwentarza żywego dla swych członków, d) o ile chodzi o sprzedaż zwierząt własnego chowu z gospodarstwa, znajdującego się w granicach tej samej miejscowości, w której targ się odbywa, e) o ile sprzedaży dokonywuje się na targach gospodarczych względnie na wystawach z działem sprzedażnym zorganizowanych za zezwoleniem władz. W dniu targu oraz w dniu następnym sprzedaż zwierząt poza targowiskiem dopuszczalna jest w następujących wypadkach: a) o ile sprzedający nie zbył sztuki w czasie targowym pod warunkiem przedstawienia zaświadczenia zarządcy targowiska, że towar był wystawiony na sprzedaż przez cały czas targu, b) o ile sprzedawca spóźnił się na targ pod wpływem siły wyższej i uzyskał odpowiednie zaświadczenie zarządcy targowego. Zarządca targowiska winien odmówić wydania zaświadczeń o ile zachodzi domniemanie, że tranzakcja została dokonana przed rozpoczęciem targu lub, gdy przy zwyżkowej tendencji i niepokrytem zapotrzebowaniu towar nie został sprzedany. Zarządca targowy winien przechowywać kopję wydanych zaświadczeń i okazywać go na żądanie organów powołanych do nadzoru na dobrotem zwierzętami gospodarskiemi.

## Komisje nadzorcze nad obrotem zwierzętami gospodarskiemi, drobiem, obrotem hurtowym mięsa oraz nad organizacją targowisk.

W związku z wykonaniem rozporządzenia z dnia 27 października 1933 r. w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskiemi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 639) zostało opracowane rozporządzenie w sprawie powołania komisyj nadzorczych nad obrotem zwierzętami gospodarskiemi, drobiem, nad obrotem hurtowym mięsem oraz nad organizacją targowisk.

Projekt rozporządzenia przewiduje powołanie specjalnych komisyj nadzorczych, a mianowicie okręgowych i lokalnych, a także komisji centralnej, które to komisje będą miały na celu współdziałanie z władzami państwowemi w wykonywaniu bezpośredniego nadzoru nad przebiegiem i organizacją obrotu artykułami, które zostały powyżej wymienione. Komisje okręgowe będą obejmowały jedno lub parę województw, a podział Rzeczypospolitej na okręgi oraz siedziby okręgowych komisyj nadzorczych zostaną określone w rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu wydanem w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnycsh oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych. Okręgowe Komisje nadzorcze będą składały się z przewodniczącego, powołanego przez wojewodę oraz 8 członków, a mianowicie z 6 członków, delegowanych przez terytorjalnie właściwe Izby Rolnicze, Przemysłowo-Handlowe i Rzemieślnicze, po 2 od każdej z nich oraz z 2 członków, delegowanych przez wydział wojewódzki z pośród przedstawicieli samorządu terytorjalnego. Zarówno przewodniczący, jak i każdy z członków komisji będzie posiadał swego zastępcę, powołanego w tej samej drodze, który będzie pełnił obowiązki, o ile odnośny członek Komisji nie będzie mógł brać udziału w pracach komisji. Jeżeli okręg będzie obejmował obszar kilku województw — przewodniczącego komisji będzie powoływał wojewoda właściwy dla siedziby okręgowej komisji nadzorczej, a członków będą wyznaczały Izby oraz wydziały wojewódzkie właściwe dla tejże siedziby w porozumieniu z pozostałemi zainteresowanemi izbami i wydziałami wojewódzkiemi.

Do zadań okręgowej komisji nadzorczej będzie należa-

ło: 1) badanie na terenie okręgu warunków obrotu artykułami, objętemi rozporządzeniem z dnia 27 października 1933 r. z punktu widzenia ich racjonalizacji i potanienia kosztów wymiany, 2) podejmowanie i inicjowanie prac, mających na celu organizację rynku na terenie okręgu, jak organizacja kas targowych, chłodni, hal targowych i t. p., 3) wydawanie opinji oraz występowanie z wnioskami do władz administracji ogólnej w sprawach, dotyczących organizacji rynku i potanienia kosztów wymiany, 4) współdziałanie z lokalnemi władzami administracji ogólnej w zakresie wykonywania nadzoru na terenie okręgu, nad przebiegiem i organizacją obrotów oraz nad organizacją targowisk, 5) występowanie z wnioskami do centralnej komisji nadzorczej w sprawie wykonywania przepisów rozporządzenia z dnia 27 października 1933 r. oraz wydawania rozporządzeń wykonawczych, 6) powoływania w razie potrzeby inspektorów, którzy z ramienia komisji okręgowej w porozumieniu z władzami państwowemi i lokalnemi komisjami nadzorczemi wykonywać będą nadzór nad obrotem zwierzętami, drobiem i mięsem na terenie okręgu oraz nad organizacją targowisk, a ponadto będą prowadzili inne prace, zlecone im przez komisje okręgową, należące do zakresu jej dziaałnia, 7) decydowanie w razie wątpliwości co do zakresu działania lokalnych komisyj nadzorczych oraz 8) przedkładanie wojewódzkiej władzy administracji ogólnej do zatwierdzenia wniosków, co do wysokości djet, pobieranych przez członków komisyj nadzorczych okręgowych i lokalnych i innych wydatków, pokrywanych z wpływów, osiągniętych z opłat na targowiskach.

Okręgowe komisje nadzorcze mogą w celu sprawowania bezpośredniego nadzoru na terenie swego okręgu ustanawiać lokalne komisje nadzorcze, które mogą być ustanowione dla jednej miejscowości, w której odbywają się targi wielkie lub też mogą centralizować nadzór nad kilkoma targami. Przewodniczącego lokalnej komisji nadzorczej wyznacza okręgowa komisja nadzozorcza za aprobatą wojewody. W skład lokalnej komisji nadzorczej wchodzą po 1 przedstawicielu właściwych izb: przemysłowo-handlowej, rolniczej i rzemieślniczej, oraz przedstawiciel samorządu terytorjalnego, gminnego względnie powiatowego. Do zadań komisji lokalnej ma należeć: 1) ogólny nadzór nad działalnością targowiska względnie targowisk i czuwanie nad przestrzeganiem obowiązujących przepisów, 2) przestrzeganie normalnego uskuteczniania tranzakcyj pomiędzy sprzedającymi a kupującymi, 3) zwalczanie szkodliwego pośrednictwa osób uprawiających zawodowo t. zw. handel łańcuszkowy, 4) prowadzenie statystyki podaży i obrotu zwierzętami i drobiem, 5) notowanie i ogłaszanie cen według których dokonywane są tranzakcje kupna, sprzedaży, lub — jeśli chodzi o większe targowiska — ustanawianie specjalnych komisyj notowań cen typu giełdowego lub informacyjnego oraz, 6) współdziałanie z komisjami okręgowemi w zakresie usprawnienia obrotu zwierzętami i drobiem przez dawanie inicjatywy do organizowania na terenie swego działania chłodni, kas targowych, kas ubezpieczeniowych, hal targowych i t. p. W celu koordynowania prac komisyj nadzorczych okręgowych, nadawania kierunków ich działalności oraz opinjowania w zakresie organizacji rynku wewnętrznego zostaje powołana centralna komisja nadzorcza, przewodniczącego której mianuje Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. W skład centralnej komisji nadzorczej mają wchodzić dwaj przedstawiciele Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. oraz po 2 przedstawicieli Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych, jak również po 1 przedstawicielu Związku Miast Polskich i Związku Powiatów. Każdy z członków Komisji posiada swego zastępcę, powołanego w tej samej drodze, który pełni obowiązki, o ile odnośny członek komisji nie może brać udziału w jej pracach. Centralna komisja nadzorcza może powołać jednego lub więcej generalnych inspektorów, którzy z jej ramienia wykonywać będą zlecone przez nią prace w zakresie organizacji rynku wewnętrznego zwierząt gospodarskich i drobiu, obrotu hurtowego mięsem oraz innych zadań komisji.

Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych na wniosek centralnej komisji nadzorczej ma zatwierdzać wydatki przeznaczone na wykonywanie nadzoru przez okręgowe komisje nadzorcze i przez komisję centralną i ma ustalać zasady podziału koniecznej do pokrycia tych wydatków kwoty na poszczególne targowiska w granicach nieprzekraczających 10% wpływów z opłat targowych.

# Likwidacja zapasów cukru.

Ustawa z dnia 22 lipca 1925 r. o uregulowaniu obrotu cukrem... (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 630) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27. 10. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 818), uprawnia Ministra Skarbu do wyłączania nadwyżek zapasów cukru kontyngentu zasadniczego, bądź też do wyznaczania na następne okresy kontyngentów zasadniczych w wysokości niższej od ustalonej w sposób przewidziany w art. 2 tejże ustawy. Wyznaczenie względnie wyłączenie winno być dokonane w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, a może nastąpić pod warunkiem, że ilości niewykorzystanych przez cukrownie w ubiegłych okresach kontyngentów zasadniczych cukru przekroczą wysokość przeciętnego jednomiesięcznego spożycia w kraju w ostatnim rocznym okresie.

Ponieważ stoki cukru w magazynach fabrycznych na dzień 1. 10. 1933 r. wynosiły ca. 819.000 q cukru białego, a zatem przekraczały o przeszło pół miljona q nienaruszalny zapas, istniała przeto możność do skorzystania z powyższego uprawnienia Ministra Skarbu.

W tym stanie rzeczy Rada Naczelna Polskiego Przemysłu Cukrowniczego zwróciła się do Ministra Skarbu z prośbą o zwolnienie nadwyżki zapasu cukru z kontyngentu zasadniczego. Minister Skarbu przychylając się do powyższego wniosku przemysłu cukrowniczego, wydał dn. 14 marca r. b. w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami rozporządzenie w sprawie wyłączenia z kontyngentu zasadniczego cukrowni nadwyżki zapasów z ubiegłych okresów. Skutkiem tego uległ zmniejszeniu kontyngent zasadniczy poszczególnych cukrowni o ilości podane w załączniku do rozporządzenia z dnia 14. 3. 1933 r., a globalny kontyngent zasadniczy wszystkich cukrowni o 500.000 q. Powyższa ilość cukru będzie mogła być obecnie wywieziona zagranicę. Ponadto omawiane rozporządzenie nakłada na zarządy cukrowni obowiązek uwidocznienia w księgach kontyngentów cukru, zmniejszenie kontyngentu zasadniczego przypadające na odnośne cukrownie.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia t. j. dnia 22 marca 1934 r.

# Umowy plantatorsko-cukrownicze o dostawę buraków w kampanji 1934—35.

W lutym r. b. zostały ustalone zasady kontraktowania buraków na kampanję 1934—35, które znalazły swój wyraz w umowach ramowych, zawartych pomiędzy organizacjami fabryk cukru a związkami stowarzyszeń plantatorów.

Ważniejsze postanowienia tych kontraktów omówimy pokrótce.

Umowa zawarta pomiędzy Związkiem Zawodowym Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Wołynia, Małopolski i Śląska a Związkiem Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego w Warszawie, stanowiąca wraz ze wskazówkami oraz protokółem uzupełniającym tę umowę jedną całość, w ogólnej swej budowie nie odbiega od typu, jaki wytworzył się w tym względzie w latach ubiegłych.

W myśl tego kontraktu buraki cukrowe, jakie będą w ciągu kampanji 1934—35 dostarczone cukrowniom, pod względem zapłaty są podzielone na dwie kategorje:

a) buraków normalnej produkcji — kategorji A,
b) buraków produkcji eksportowej — kategorji B.

Zapłata za 100 kg. netto przyjętych buraków normalnej produkcji ma wynosił zł. 4.— loco cukrownia. Dodatkowo do powyższej zapłaty pieniężnej plantator otrzyma 0,15 kg. cukru białego w naturze od każdego netto odstawionego do cukrowni q buraków ktg. A.

Cena 100 kg. netto buraków produkcji eksportowej została ustalona w wysokości zł. 2.30 bez uzależnienia od eksportowych cen cukru, co stanowi inowację będącą rezultatem posunięć Rządu w polityce cukrowniczej.

Koszty transportu buraków do cukrowni (obu kategoryj) do wysokości zł. 0.50 za 1 q ponosi plantator.

Co się tyczy warunków płatności, to w myśl tej umowy cukrownia wyda plantatorowi na każdy zakontraktowany q buraków normalnej produkcji zaliczkę gotówkową (bezprocentową) w wysokości zł. 1.50, płatną w dwu równych ratach, pierwsza — pomiędzy 15. III. a 1. IV. r .b., druga — nie później jak 1. VII. 1934 r. W dwa tygodnie po uskuteczniowej dostawie buraków i złożeniu w cukrowni dowodów, lecz nie wcześniej niż 25. XI. 1934 roku, cukrownia wypłaci plantatorowi a conto należności za buraki ktg. A 2/3 ceny, przyczem ulegną potrąceniu pobrane zaliczki oraz wszelkie inne należności cukrowni. Między dniem 1. a 14. III. 1935 r. cukrownia wypłaci plantatorowi resztę należności. Zapłata za buraki produkcji eksportowej uiszczona będzie w dwa tygodnie po zakończonej dostawie buraków i złożeniu w cukrowni stosownych dowodów, również jednak nie wcześniej niż 25. XI. 1934 r.

Ponadto w myśl omawianej umowy ramowej plantator otrzymuje od cukrowni bezpłatnie:

1) na każde 100 kwintali, zakontraktowanych buraków obu kategoryj, 15 kg. nasion, przyczem cukrownia jest zobowiązana wydać nasiona plantatorowi do dnia 1. IV. 1934 r.,
2) 42.5 kg. prasowanych wysłodków, zawierających niemniej niż 10% suchej substancji za każde 100 kg. zakontraktowanych i przyjętych buraków obu kategoryj.
   Wysłodki powinny być zabrane z cukrowni przez plantatora własnemi środkami przewozowemi podczas trwania kampanji. Koszt ich przewozu ponosi plantator. W cukrowniach posiadających suszarnie wysłodków, stronom przysługuje prawo zamiany połowy należnych plantatorowi prasowanych wysłodków na suszone; obliczenie dokonywuje się w stosunku 3.5 kg. suszonych za 42.5 kg. prasowanych wysłodków.

Pozatem umowa zawiera przepisy dotyczące warunków przenoszenia uprawnień i obowiązków stron na osoby trzecie, kontroli obszaru zasiewu buraków i rodzaju uprawy oraz określające rygory i postępowanie w razie naruszenia warunków umowy.

Umowa ramowa zawarta pomiędzy Związkiem Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego a Związkiem Stowarzyszeń Plantatorów Buraków Cukrowych Wielkopolski i Pomorza (podpisana 26. II. r. b.) również dzieli buraki pod względem zapłaty na dwie kategorje — A i B.

Cenę buraków ktg. A kontrakt wielkopolski ustala w wysokości zł. 4.—, ktg. B zł. 2.35 za 100 kg. netto, przyczem koszt transportu buraków ze stacji załadowania do cukrowni w wysokości nieprzekraozającej zł. 0.50 ponosi cukrownia.

Ceny powyższe rozumieją się jako minimalne (w cukrowniach rolniczych), obliczenie ostatecznej ceny za buraki przekraczającej ewentualną cenę nominalną nastąpi na podstawie bilansu cukrowni.

Zapłata należności za dostarczone cukrowni buraki nastąpi w ten sposób, że cukrownie walutować będą tytułem zaliczek:

w 14 dni po ukończeniu kampanji:
zł. 1.75 za 1 q buraków ktg. A oraz zł. 1.— za 1 q buraków ktg. B;
dnia 1 marca 1935 r.:
zł. 1.25 za 1 q buraków ktg. A oraz zł. 0.60 za 1 q buraków ktg. B;
dnia 1 maja 1935 r.:
zł. 1.— za 1 q buraków ktg. A oraz zł. 0.75 za 1 q buraków ktg. B;
dnia 1 sierpnia 1935 r. — resztę ceny kupna.

Ponadto w myśl tychże zasad cukrownie zobowiązują się:

1) dostarczyć bezpłatnie plantatorowi nasiona buraczane w stosunku 10 kg. na każde 100 q przydzielonego kontyngentu buraków (obu kategoryj),
2) wydać plantatorowi 50% świeżych, prasowanych wysłodków (dalsze 5% wysłodków obliczać plantatorowi po cenie zł. 0.5 za 1 q). Plantatorowi przysługuje prawo odbioru wysłodków suchych w granicach technicznych możliwości cukrowni, i to w stosunku 1 q za 12 q świeżych, bez dopłaty za suszenie. Koszty przewozu wysłodków ponosi cukrownia w tym samym stosunku przy odbiorze buraków.

Pozatem omawiany kontrakt zawiera szereg przepisów analogicznych do przepisów umowy wyżej omówionej, a ponadto klauzulę, w myśl której ustalone w kontrakcie ramowym ceny i warunki są obowiązujące dla cukrowni, będących spółkami akcyjnemi, podczas gdy dla cukrowni rolniczych są one tylko orjentacyjnemi.

Omawiany kontrakt podobnie jak w roku ubiegłym, nie dotyczy cukrowni: Nakła, Gniezna i Wierzchosławic, które pozawierały indywidualne kontrakty ze związkami plantatorów istniejącemi przy tych cukrowniach.

# Ulgi celne.

W Dzien. Ust. Nr. 25 ukazało się rozporządzenie z dn. 17. III. r. b. (poz. 184) wprowadzające między innemi następujące ulgi celne:

| | Cło ulgowe w %% cła autonomicznego |
|---|---|
| Pestki morelowe | 40 |
| Mace—za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu | 50 |

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 24. III. r. b. i obowiązuje do dn. 30. IV. 1934 r.

# Zwroty ceł.

W Dzien. Ust. Nr. 28 ukazało się rozporządzenie z dn. 20. III. r. b. (poz. 228) w sprawie zwrotu ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu. Na podstawie powyższego rozporządzenia zwroty ceł wynoszą od 100 kg. łącznie z wagą ewentualnego bezpośredniego opakowania:

pszenicy, żyta i jęczmienia — 6 zł. (poprzednio 6 zł.)
owsa — 4 zł. (4 zł.)
mąki pełnej (bez zawartości otrąb) — 10 zł. (10 zł.)
mąki innej — 8 zł. (8 zł.)
kaszy jęczmiennej — 12 zł. (12 zł.)
kaszy owsianej i płatków owsianych 9 zł. (—)
słodu — 3 zł. (3 zł.)

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 1 kwietnia r. b. i obowiązuje aż do odwołania, przyczem rozporządzenie odwołujące zostanie ogłoszone przynajmniej na 3 miesiące przed wygaśnięciem terminem obowiązywania powyższego rozporządzenia.

# Konwencja handlowa i nawigacyjna polsko-czechosłowacka.

W dniu 10 lutego r. b. podpisana została w Pradze konwencja handlowa i nawigacyjna między Polską a Czechosłowacją. Konwencja powyższa zawiera klauzulę największego uprzywilejowania, jak również zostały zafiksowane stawki zarówno w taryfie celnej polskiej, jak i czechosłowackiej. Obecnie podajemy ważniejsze stawki zafiksowane w taryfie czechosłowackiej:

| | KC za 100 kg. |
|---|---|
| Z poz. 20. Cukier innego rodzaju, krochmalowy, mleczny i t. p. | 260.— |
| Poz. 21. Melasa | 30.— |
| Z poz. 31. Groch | 34.— |
| bób (również fasola) | 9.— |
| Poz. 32. Wyka | 22.— |
| Łubin | 2.— |
| Z poz. 40. Ziemniaki sadzeniaki od 16 września do 15 listopada | 15.— |
| Z poz. 44. Płatki ziemniaczane | 140.— |
| Z poz. 45. Rzepak do 28. II. 1934 r. | b. c. |
| od 1. III. 1934 r. | 35.— |
| Poz. 46. Mak | 150.— |
| Z poz. 47. Nasiona lnu i konopi | 27.— |
| 48. „ gorczycy | 30.— |
| Z poz. 49. Esparceta | 35.— |
| Koniczyna czerwona | 168.— |
| „ biała | 180.— |
| Poz. 50. Nasiona traw | 250.— |
| Z poz. 52. Nasiona buraków pastewnych | 110.— |
| Z poz. 68. Owce (od sztuki) | 22.— |
| Z poz. 70. Trzoda chlewna (w najniższym wymiarze). | |
| Z poz. 73. Gęsi żywe | 33.60 |
| Drób bity | 125.— |
| Z poz. 75. Raki | 50.— |
| Z poz. 79. Jaja | 200.— |
| Poz. 84. Sierść, włosie i t. p. | b. c. |
| Z poz. 85. Pierze osobno niewymienione | b. c. |
| Z poz. 86. pęcherze, jelita | 18.— |
| Poz. 88. Masło | 500.— |
| Poz. 118. Kiełbasy | 850.— |
| Z poz. 134. Kopalniaki iglaste | 4.— |
| Okrąglaki grabowe, osikowe, topolowe, wierzbowe | b. c. |
| Klepki dębowe | b. c. |
| Drewno iglaste | 8.— |
| „ dębowe | 6.— |
| Z poz. 202. Len | b. c. |
| Z poz. 351. Forniery surowe | 105.— |
| Z poz. 653. Artykuły pszenne i żytnie, wysłodki buraczane | b. c. |
| Z poz. 654. Polpa ziemniaczana | b. c. |

# Stan zasiewów w dniu 15 marca 1934 r.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, stan zasiewów ozimych ustalony w pierwszej połowie marca na podstawie 5. III. sprawozdań korespondentów rolnych przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco:

| | 1934 r. | 1933 r. | |
|---|---|---|---|
| | III | X | III |
| Pszenica | 31, | 3,1 | 3,4 |
| Żyto | 3,2 | 3,2 | 3,6 |
| Jęczmień | 3,1 | 3,2 | 3,3 |
| Rzepak | 3,2 | 3,4 | 3,3 |
| Koniczyna | 3,0 | 3,0 | 3,2 |

(Stopień 5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły).

W porównaniu do listopadowego szacunku stan zasiewów pszenicy, żyta i koniczyny pozostał bez zmiany — natomiast jęczmienia i rzepaku nieznacznie się pogorszył.

W porównaniu do stanu z dn. 15 marca roku ubiegłego stan zasiewów wszystkich ziemiopłodów przedstawiał się znacznie gorzej, a w porównaniu z rokiem 1932 w tym samym okresie — stan zasiewów był lepszy.

Poważniejszych uszkodzeń w zasiewach ozimych w okresie sprawozdawczym nie było, ponieważ pola w okresie trwania mrozów były dostatecznie przykryte śniegiem.

Z województw jednak południowych i wschodnich donoszą o licznych wypadkach wyprzenia żyta na polach niżej położonych. Korespondenci natomiast donoszą o znacznych uszkodzeniach spowodowanych przez myszy zwłaszcza w koniczynach, których znaczną część trzeba będzie przeorać. Uszkodzenia te dotyczą szczególnie zachodniej części kraju, a przedewszystkiem województwa poznańskiego. Śnieg zeszedł zpól, jak stwierdzają korespondenci rolni Głównego Urzędu Statystycznego przeszło w 90% z wyjątkiem województw wschodnich, a zwłaszcza wileńskiego, w których topnienie śniegu w okresie sprawozdawczym t. j. od 15. II. do 15. III. odbywało się powoli.

Stan wilgoci w roli określają korespondenci w woj. wschodnich i południowych jako dostateczny — w województwach zaś centralnych i zachodnich jako niewystarczający. W województwach centralnych, zachodnich i południowych, już w pierwszych dniach marca przystąpiono do siewu zbóż jarych.

# PRZEGLĄD WYDAWNICTW.

## Praca o ubezpieczeniach społecznych w rolnictwie i zawodach pokrewnych.

Z dniem 1 stycznia 1934 r. weszła w życie na całym terenie Państwa Ustawa scaleniowa o ubezpieczeniu społecznem (z dniem 28. III. 1933).

Ustawa ta wprowadza zasadnicze zmiany w naszem ustawodawstwie socjalnem i nakłada nowe obowiązki na rolnictwo i zawody pokrewne (leśnictwo, ogrodnictwo, rybactwo i t. p.). Ponieważ ustawa scaleniowa jest bardzo obszerna i skomplikowana, przeto orjentacja w jej przepisach jest niezmiernie utrudniona. Jednakże nieznajomość lub niewaściwa interpretacja przepisów nowej ustawy może narazić zainteresowanych pracodawców na straty materjalne względnie na sankcje karne.

Pragnąc zadośćuczynić aktualnym potrzebom *p. Inż. Jerzy Radomyski*, prowadzący dział ubezpieczeń socjalnych w centralnych organizacjach rolniczych, zebrał i zaopatrzył w szczegółowe objaśnienia przepisy ustawy i wydanych do niej rozporządzeń wykonawczych, dotyczące rolnictwa i zawodów pokrewnych. W ten sposób praca p. Inż. Radomyskiego zawiera całokształt nader praktycznie i przystępnie ujętych informacyj z tej dziedziny dla pracodawców, oraz do użytku izb i organizacyj rolniczych, zrzeszeń ogrodniczych i t. p., a także zainteresowanych urzędów i instytucyj państwowych i samorządowych, oraz lekarzy na wsi.

Praca p. Inż. Radomyskiego p. t. *„Przepisy ustawy i ubezbieczeniu społecznem (scaleniowa) dotyczące rolnictwa i zawodów pokrewnych"* już się ukazała w druku. Można ją nabyć lub zamawiać do przesłania pocztą po cenie zł. 4.— (przeszło 220 stron druku) w Księgarni Rolniczej. Warszawa, ul. Mazowiecka Nr. 10 i w innych księgarniach.

## Dr. Czesław Strzeszewski. Znaczenie prawa zmniejszającej się wydajności w produkcji rolnej.

Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, Warszawa, 1934. Cena 4 zł.

Autor zajmuje się oświetleniem praw rządzących produkcją, zwłaszcza rolniczą, wskazując na ich wpływ, na kształtowanie się współczesnych zjawisk kryzysowych. Niedocenianie znaczenia tych praw jest powodem błędów w polityce ekonomicznej, które mogą fatalnie zaciążyć na całokształcie życia gospodarczego.

W pierwszej części pracy podane są obszernie poglądy szeregu szkół ekonomicznych na prawa wydajności zmiennej. Autor zwraca uwagę przytem na wpływ ogólnej koncepcji filozoficzno-społecznej danej szkoły na kształtowanie się tych poglądów.

W dalszym ciągu pracy autor bada podstawy filozoficzne teorji praw wydajności. Wskazuje na konieczność oparcia się w budowie koncepcyj ekonomicznych z zakresu produkcji na wynikach badań przyrodniczych i przeprowadza analogję między ekonomicznem prawem zmniejszającej się wydajności a przyrodniczem prawem minimum. W konsekwencji tych rozważań autor wyciąga zajmujący wniosek o podwójnem działaniu wytwórczem każdego czynnika produkcji — pozytywnem i negatywnem.

Po rozważaniach teoretycznych autor przechodzi do sformułowania teorji praw wydajności zmiennej, wskazując przytem, że nie mają one charakteru bezwzględnego i nie ograniczają rozwoju gospodarczego ludzkości; podkreśla zarazem wielką doniosłość dla życia ekonomicznego ich perjodycznego występowania.

W konsekwencji przesłanek teoretycznych autor wysuwa szereg ważnych wniosków z zakresu polityki ekonomicznej. Do najważniejszych należy teoretyczne uzasadnienie protekcjonizmu gospodarczego, jako systemu nie wyłącznie wychowawczego, lecz stałej polityki ekonomicznej państwa. W zakresie natomiast interwencjonizmu w polityce wewnętrznej autor przestrzega przed jednostronnem i zbyt pośpiesznem symulowaniem poszczególnych dziedzin, czy gałęzi życia gospodarczego, gdyż może to naruszyć harmonijną strukturę tego życia i załamać równowagę gospodarczą.

# STATYSTYKA

## Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych według wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego.

### Przywóz.

| | SIERPIEŃ — LUTY | | | |
|---|---|---|---|---|
| | 1933/34 | 1932/33 | 1933/34 | 1932/33 |
| | w tonnach | | w tys. złotych | |
| OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI | 1.562.979 | 1.190.673 | 498.751 | 480.187 |
| Pszenica | 22.850 | 21.671 | 2.956 | 3.722 |
| Żyto | 10.433 | 9.761 | 993 | 1.248 |
| Jęczmień | 3 | 0 | 0 | 0 |
| Owies | 0 | 0 | 0 | 0 |
| Kukurydza | 1.741 | 2.281 | 178 | 268 |
| Ryż | 19.467 | 13.588 | 3.707 | 3.536 |
| Nasiona past. i traw | 157 | 107 | 153 | 101 |
| „ oleiste | 44.749 | 45.171 | 11.276 | 11.704 |
| Cebula | 2 | 38 | 0 | 8 |
| Len i konopie | 601 | 591 | 971 | 903 |
| Jabłka świeże | 1.936 | 2.413 | 995 | 1.347 |
| Śliwki „ | 5.140 | 543 | 1.153 | 179 |
| Śliwki suszone | 4.704 | 4.853 | 2.772 | 2.814 |
| Cytryny | 6.150 | 5.667 | 2.165 | 3.082 |
| Pomarańcze i mandarynki | 1.282 | 1.308 | 820 | 942 |
| Winogrona | 3.246 | 3.491 | 2.174 | 1.794 |
| Orzechy włoskie i laskowe | 941 | 967 | 1.466 | 1.229 |
| Łoje zwierzęce nieprzerobione | 4.963 | 5.292 | 2.959 | 3.831 |
| Skóry surowe | 11.179 | 10.604 | 15.158 | 11.123 |
| Wełna | 11.386 | 8.599 | 40.881 | 24.567 |
| Jelita | 515 | 782 | 1.446 | 903 |
| Mąka pszenna | 0 | 0 | 0 | 0 |
| Mąka żytnia | 0 | 0 | 0 | 0 |
| Słód | 13 | 71 | 37 | 45 |
| Makuchy niewymienione | 5.076 | 2.178 | 774 | 444 |

### Wywóz.

| | | SIERPIEŃ — LUTY | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | | 1933/34 | 1932/33 | 1933/34 | 1932/33 |
| | | w tonnach | | w tys. złotych | |
| OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI | | 7.479.538 | 8.099.919 | 592.127 | 601.364 |
| Pszenica | | 10.075 | 9.156 | 1.945 | 2.522 |
| Żyto | | 285.950 | 185.784 | 26.874 | 25.432 |
| Jęczmień | | 111.629 | 130.622 | 13.175 | 19.255 |
| Owies | | 3.088 | 5.372 | 578 | 827 |
| Ryż | | 6.592 | 5.147 | 1.399 | 2.012 |
| Strączkowe | | 30.687 | 41.573 | 9.285 | 12.383 |
| Nasiona pastew. i traw | | 16.536 | 21.487 | 8.339 | 12.809 |
| „ oleiste | | 10.657 | 9.246 | 6.034 | 5.425 |
| „ buraków cukrowych | | 4.672 | 2.546 | 4.887 | 2.770 |
| Ziemniaki | | 8.941 | 9.128 | 444 | 477 |
| Chmiel | | 941 | 1.509 | 5.360 | 3.095 |
| Len i konopie | | 2.561 | 4.900 | 985 | 2.833 |
| Konie | sztuk | 6.980 | 6.375 | 5.059 | 961 |
| Bydło rogate | „ | 1.724 | 2.211 | 839 | 1.132 |
| Trzoda chlewna | „ | 84.979 | 131.621 | 10.034 | 15.286 |
| Drób żywy | „ | 1.291.066 | 1.744.811 | 5.301 | 6.954 |
| Mięso cielęce | tonny | 484 | 735 | 406 | 705 |
| „ wieprzowe*) | | 954 | 822 | 1.163 | 940 |
| „ baranie | | 270 | 433 | 413 | 677 |
| Bekony | | 18.473 | 29.356 | 35.132 | 40.369 |
| Wędliny i szynki*) | | 1.610 | 4.511 | 3.116 | 5.610 |
| Masło | | 1.142 | 131 | 3.370 | 330 |
| Jaja | | 14.009 | 16.268 | 16.071 | 26.628 |
| Skóry surowe | | 3.393 | 9.220 | 4.704 | 10.914 |
| Włosie, szczecina i sierść | | 795 | 633 | 2.882 | 2.221 |
| Pierze i puch | | 989 | 800 | 4.479 | 4.134 |
| Mąka pszenna | | 5.833 | 7.505 | 854 | 1.307 |
| „ żytnia | | 29.590 | 14.871 | 2.621 | 2.321 |
| Spirytus | | . | 4.582 | 3.224 | 1.862 |
| Cukier | | 48.038 | 54.605 | 7.796 | 9.794 |
| Ziemniaki suszone i płatki | | 324 | 6.842 | 42 | 1.023 |
| Mąka i krochmal ziemniaczany | | 4.955 | 1.538 | 1.298 | 557 |
| Otręby wszelkie | | 3.168 | 11.684 | 298 | 1.441 |
| Makuchy lniane | | 2.941 | 9.670 | 515 | 2.003 |
| Wysłodziny i melasa | | 26.561 | 26.913 | 1.592 | 2.624 |
| Drzewo: | | | | | |
| Papierówka | | 219.311 | 133.564 | 7.076 | 4.152 |
| Kopalniaki i słupy telegraficzne | | 34.823 | 61.531 | 1.504 | 2.054 |
| Kłody, kloce i dłużyce*) | | 157.856 | 75.636 | 8.530 | 4.885 |
| Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe*) | | 547.752 | 290.819 | 55.799 | 34.077 |

*) Z powodu zmian w klasyfikacji towarów w statystyce handlu zagranicznego dane za rok 1933/34 nie są całkowicie współmierne z danemi za rok poprzedni.

# Porównawcze zestawienie przewozów kolejowych ważniejszych artykułów rolniczych za lata 1931, 1932 i 1933 według danych Centralnego Biura Statystycznego Ministerstwa Komunikacji.

| ROK | NADANIE | | | | PRZYJĘCIE | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | w komunikacji wewnętrznej | do portów | | zagranicę | z portów | | z zagranicy | Tranzyt |
| | | Gdyni | Gdańska | | Gdyni | Gdańska | | |
| | tonny | | | | tonny | | | |
| **Pszenica.** | | | | | | | | |
| 1931 | 356.965 | 45 | 30.793 | 12.184 | — | 1.401 | 12.772 | 670 |
| 1932 | 284.386 | — | 12.640 | 9.990 | — | 1.471 | 13.458 | 145 |
| 1933 | 258.539 | 1 | 14.842 | 7.085 | — | 234 | 31.526 | 3.815 |
| **Żyto.** | | | | | | | | |
| 1931 | 395.033 | 17.388 | 43.554 | 58.918 | 275 | 3.741 | 4.691 | 2.936 |
| 1932 | 322.088 | 90 | 104.235 | 34.856 | 11 | 363 | 7.273 | 1.552 |
| 1933 | 414.937 | 9 | 212.839 | 79.332 | — | 1.154 | 13.311 | 662 |
| **Owies.** | | | | | | | | |
| 1931 | 88.407 | — | 1.949 | 2.866 | — | 201 | 1 | 92 |
| 1932 | 57.232 | — | 2.857 | 3.003 | 17 | 81 | 16 | 88 |
| 1933 | 61,370 | — | 8.851 | 3.981 | — | 326 | 5 | 5.203 |
| **Jęczmień.** | | | | | | | | |
| 1931 | 101.555 | 60 | 80.285 | 10.176 | — | 2.470 | 31 | 1.400 |
| 1932 | 89.041 | 31 | 78,328 | 6.983 | — | 517 | 66 | 930 |
| 1933 | 74.907 | — | 75.877 | 5.615 | — | 460 | 622 | 1.831 |
| **Mąka zbożowa.** | | | | | | | | |
| 1931 | 547.806 | 181 | 24.991 | 30.307 | 15 | 736 | 143 | 3.546 |
| 1932 | 524.206 | 572 | 17.899 | 1.675 | 40 | 180 | 51 | 4.202 |
| 1933 | 542.625 | 133 | 18.600 | 804 | — | 390 | 18 | 2.474 |
| **Otręby.** | | | | | | | | |
| 1931 | 176.271 | 72 | 7.618 | 27.484 | 30 | 1.624 | 2.126 | 36.409 |
| 1932 | 140.936 | 532 | 15.107 | 7.925 | 26 | 128 | 3.470 | 29.738 |
| 1933 | 174.665 | 553 | 7.852 | 588 | — | 276 | 1.250 | 33.480 |
| **Ziemniaki.** | | | | | | | | |
| 1931 | 357.866 | 15.371 | 15.188 | 94.330 | 148 | 554 | 272 | 24.085 |
| 1932 | 350.555 | 7.989 | 18.101 | 46.114 | 421 | 453 | 25 | 19.278 |
| 1933 | 310,915 | 1. 326 | 24.204 | 17.482 | — | 944 | 552 | 45.156 |
| **Bydło rosłe.** | | | | | | | | |
| 1931 | 113.915 | — | 2.769 | 2.798 | — | — | 66 | 13.627 |
| 1932 | 95.438 | 81 | 1.920 | 1.979 | — | 50 | 2 | 1.823 |
| 1933 | 95.887 | — | 913 | 390 | 11 | — | 12 | 829 |
| **Trzoda chlewna.** | | | | | | | | |
| 1931 | 115.471 | — | 6.722 | 6.726 | — | 1 | 492 | 7.833 |
| 1932 | 93.882 | 10 | 5.664 | 5.674 | — | 12 | 59 | 4.923 |
| 1933 | 73.350 | — | 2.734 | 9.166 | 1 | — | 256 | 4,187 |
| **Drzewo nieobrobione.** | | | | | | | | |
| 1931 | 689.251 | 754 | 53.624 | 101,031 | — | 3.161 | 2.802 | 76.967 |
| 1932 | 540.921 | 2.169 | 44.639 | 65.814 | 123 | 794 | 560 | 21:076 |
| 1933 | 616.475 | 1.122 | 67.237 | 133.512 | 43 | 228 | 181 | 23.061 |
| **Drzewo obrobione.** | | | | | | | | |
| 1931 | 761.811 | 11.006 | 457.659 | 215.975 | 55 | 5.807 | 11.966 | 232.796 |
| 1932 | 665.400 | 61.432 | 382.389 | 96.441 | 30 | 625 | 3.120 | 209.282 |
| 1933 | 713.410 | 188.463 | 631.137 | 75.898 | 31 | 791 | 4.316 | 258.958 |